

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. <> Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405078 — P. K. O. WARSZAWA 181153

Naczelnym redaktorem W. Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

Wywiad berlińskiego korespondenta „Polonji”

z b. ministrem p. Loucheur'em.

P. Loucheur przykłada wielką wagę do genewskiej konferencji gospodarczej, która stwarzając fundamenty porozumienia gospodarczego państw europejskich — przyczyni się temsamem do osiągnięcia porozumienia gospodarczego polsko-niemieckiego.

Berlin, 11. 4. (wl. i.) Nasz korespondent berliński uzyskał wywiad z bawącym w Berlinie Loucheur'em, który powiedział mu między innymi, iż przekonał się w Berlinie o postępach polityki locarneńskiej. Sukcesy polityczne są kwestią cierpliwości. Cierpliwość jest konieczna zarówno po stronie francuskiej, jak i niemieckiej. Początkowo we Francji silnie atakowano Brianda za jego politykę locarneńską, obecnie jednak ataki te ustały, naród francuski przekonał się o słuszności tej polityki i pragnie porozumienia z Niemcami. Na zapytanie o stanie sprawy ewakuacji Nadrenji Loucheur odpowiedział, że kwestią tą zajmują się Poincaré-Briand. Natomiast jego zadaniem jest przygotowanie terenu do konferencji światowej. Loucheur spodziewa się, iż pierwsza konferencja gospodarcza da mo-

żność ustalenia pewnych metod pracy przy opracowywaniu traktatów handlowych i że metody te będą stosowane

przez wszystkie państwa, biorące udział w konferencji.

Loucheur podkreślił, iż spodziewa się

Rozsądny głos Rady m. Wrocławia w sprawie wojny celnej polsko-niem.

WOJNA CELNA Z POLSKĄ RUJNUJE ŚLĄSK NIEMIECKI.

Berlin, 11. 4. (wl. i.) Rada miejska w Wrocławiu podczas dyskusji nad swoim budżetem zajmowała się obszernie skutkami gospodarczymi, wywołanymi polsko-niemiecką wojną celną. Rzeczą charakterystyczną było, że nietylko mówcy stronnictw opozycyjnych, ale również przedstawiciele stronnictw rządowych jednomyślnie potępiali wojnę celną z Polską, podkreślając, że jest ona prowadzona kosztem śląskiego handlu i przemysłu i fatalnie się odbija na życiu gospodarczym niemieckiego Śląska.

Jednym z najgorętszych przeciwników

wojny celnej z Polską był dr. Biebel (Stronnictwo Stresemanna), który zaznaczył, iż wskutek wojny celnej z Polską Śląsk niemiecki, a w szczególności miasto Wrocław przechodzi niezwykle ciężki kryzys gospodarczy. Kryzys ten zdaniem mówcy może być zlikwidowany jedynie przez uregulowanie stosunków handlowych z Polską. Również mówca Centrum prof. Seppfeld oświadczył, iż wojna celna z Polską prowadzona jest kosztem niemieckiego Śląska rujnuje ten kraj, zarówno pod względem gospodarczym jak i społecznym.

Porozumienie między Bankami Francuskim i Angielskim.

BANK FRANCUSKI POSIADAĆ BĘDZIE NAJWIEKSZY ZAPAS ZŁOTA Z WSZYSTKICH BANKÓW PAŃSTW EUROPY.

Paryż, 11. 4. (wl. eu.) „Temps” donosi, że pomiędzy Bankiem Francuskim i Bankiem Angielskim doszło do porozumienia w sprawie spłaty angielskiej pożyczki w wysokości 33 milionów funtów. Odpowiednie manipulacje zostaną dokonane jeszcze w ciągu kwietnia br. Bank Francuski otrzyma z powrotem swój de-

pozyt złota wartości 450 milionów franków złotych. Po zwróceniu depozytu złota skarbiec Banku Francuskiego będzie posiadał depozyt złota wartości 250 milionów franków złotych, to jest po Stanach Zjednoczonych największy w świecie zapas złota, przewyższający znacznie zapas złota Banku Angielskiego.

Pomyślny stan rokowań o zarobki w przemyśle metalowym.

Warszawa, 11. 4. (wl. k.) Rokowania między zarządem polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, a klasowym Zw.

Zawodowym Robotników Przemysłu Met. będą zdaje się pomyślnie ścinane.

Pojutrze spodziewane jest zakończenie rokowań.

Dobry stan urodzajów tegorocznych.

STOPIEŃ KWALIFIKACYJNY OZIMIN ZNACZNIE WYŻSZY, NIŻ W ROKU UB.

Warszawa, 11. 4. (wl. k.) Dane Urzędu Statystycznego wskazują na to, iż w roku bieżącym w Polsce urodzaje będą dobre. Jakkolwiek oziminy nie wszędzie pokryte były dostateczną powłoką śnieżną,

to jednak nie wpłynęło to ujemnie na stan ozimin. W porównaniu z ubiegłym rokiem stan naszych ozimin przedstawia się nader dodatnio i w stopniach kwalifikacyjnych wykazuje znaczną wyższkę.

Postulaty urzędników państwowych zostaną ponownie przedstawione p. vicepremierowi.

ŻADANIE STABILIZACJI.

Warszawa, 11. 4. (wl. k.) W tygodniu bieżącym delegacja stowarzyszenia urzędników państwowych przedstawia p. wicepremierowi Bartłowi szereg postula-

tów urzędników państwowych. Postulaty te zawierają będą między innymi żądanie ustabilizowania wszystkich urzędników państwowych.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu

1 do 8 maja 1927 r.

że na konferencji gospodarczej, jakaz kofcem roku ma się odbyć w Genewie, zostanie opracowany klasyczny wzór traktatu handlowego i że konferencja ta stworzy fundamenty porozumienia gospodarczego przedewszystkiem państw europejskich, a tem samem przyczyni się też do porozumienia polsko-niemieckiego.

Zdaniem Loucheura w konferencji genewskiej weźmie udział około 35 państw.

ZWYCIĘSKA KONTROFENSywa CZANG TSO LINA.

Londyn, 11. 4. (wl. i.) Północna armja marsz. Czang Tso Lina postępuje zwycięsko ku południowi. Armja kantonńska cofa się w nieładzie. Rząd kantonński udzielił dowódcy armji południowej pełnomocnictw dyktatorskich. Największą zdobyczą militarną armji pekińskiej jest przecięcie linii kolejowej Szanghaj—Nankin.

Pekin, 11. 4. (AW) Nadeszły tutaj wiadomości z Szanghaju, iż Czen Kai Szek, głw wodowodzący armji kantonńskiej zwrócił się do grupy chińskich finansistów z propozycją uzyskania od nich pożyczki. W odpowiedzi postawiono mu następujące warunki: zerwanie z radykalną egzekutywą partji narodowej w Han Kou, zaprzestanie kampanji wojennej przeciw Czang Tso Linowi i wejście z nim w pertraktacje, rozbrojenie kilku tysięcy milicji komunistycznej w Szanghaju, złożonej z robotników, oraz wszczęcie kroków celem zastąpienia ministra spraw zagranicznych Czena człowiekiem bardziej umiarkowanym. Wiadomości powyższe wiążą tutejsze koła z zamiarem Czen Kai Szeka ogłoszenia dyktatury.

ODRĘBNA IZBA SKARBOWA DLA WARSZAWY.

Warszawa, 11. 4. (wl. k.) Ministerstwo Skarbu projektuje wydzielenie miasta Warszawy z okręgu izb skarbowej warszawskiej i utworzenie odrębnej izby skarbowej dla miasta Warszawy.

Klisze

jedno- i dwukolorowe

kreskowe i siatkowe

(Strich- und Netzsatzung)

dostarczają w najwyższym

gatunku i po niskich cenach

Zakłady Fotochemigraficzne

POLONIA

Sp. Wydawn.

Katowice, Sobieskiego 11.

Telefony 639, 960, 961, 962

Odezwa od święta.

Zbliża się 1 maja, dzień, w którym partje socjalistyczne z całego świata przypominają o swoim istnieniu i w potoku frazesów usiłują udowodnić żywotność swej działalności. Nie wspominają przytem, do czego doszła Rosja dzięki konsekwentnemu przeprowadzeniu teorii Marxa, że wprowadzenie teorii tej w życie zniszczyło tam podstawy życia gospodarczego i kulturalnego i zepchnęło masy ludu rosyjskiego do poziomu najprymitywniejszych warunków bytowania. Ludność wiejska, jako żyjąca bezpośrednio z ziemi, wyszła jeszcze na poły obronną ręką, broniąc się z uporem chłopskim przeciwko eksperymentom doktrynerskich uszczęśliwaczy, ale — nie mówiąc już o inteligencji — robotnik w tym raj, wytworzonym na podstawie pomysłów marxowskich, stał się niewolnikiem, nieposiadającym prawa strajku, ani żadnej prawnej ochrony swej pracy i bytu.

Mimo tego naczynego przykładu, jak wygląda urzeczywistnienie zasad socjalistycznych w praktyce, w dniu 1 maja socjalizm będzie głosił zbawienność swej nauki, wywlekając wszystkie swe wyblakłe hasła, nie mające z realnem życiem nic wspólnego.

W prawdziwie przykrej sytuacji przy takiej sposobności znajduje się nasz rodzimy socjalizm polski, który, w odróżnieniu od socjalizmu zachodnio europejskiego, bardziej jeszcze brnie w bijących sprzecznościach.

Uwładcznia się to w odezwie, opisaną przez Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S-u, odezwie, wzywającej do święcenia święta majowego. Odezwa roi się od frazesów, z których jedne wspólne są całemu socjalizmowi, drugie zaś odnoszą się specjalnie do postulatów P. P. S-u.

W tej pierwszej części mówi się głównie o pokoju powszechnym i braterstwie ludów. Odezwa wypowiada się przeciw wojnie, mówiąc między innymi:

„Jeszcze nie zabliźniły się rany ludu po wojnie światowej, a już widzimy w wielu państwach u steru rządu ludzi, którzy podniecają wyobraźnię tłumów zapowiedziami nowych zdobyczy na cudzych ziemiach”.

Podżegaczy tych wojennych widzą socjaliści tylko w stronnictwach mieszczańskich, jak wogóle winą za wszystko złe, co się dzieje na świecie, obkładają się t. zw. „burżuazję”. Czy jednak z apelem tym, domagającym się utrzymania pokoju powszechnego, nie powinni socjaliści polscy zwrócić się do swych towarzyszy niemieckich? Wiadomo bowiem przecież, że socjaliści niemieccy zarówno z najsłabszymi nacjonalistami niemieckimi mówią przy każdej sposobności o konieczności zmiany wschodnich granic Rzeszy niemieckiej. Wypowiadają się tylko obłudnie od nacjonalistów, bo, gdy łamci przebakują o wojnie, to ci, powiadają, że można to uskutecznić na drodze pokojowej. Obłuda polega na tem, że uświadamiają oni sobie, że ani ludność tych ziem, które tu wchodzi w rachubę, to znaczy Pomorze i Górny Śląsk, ani wogóle naród polski, ani żaden Rząd nie zgodziłby się na dobrowolną rezygnację z ziem, które są odwiecznie polskie, które znajdują się w obrębie państwa polskiego i których przynależność do Rzeczypospolitej zagwarantowana została traktatami międzynarodowymi. Z tym samym apelem powinni się socjaliści polscy zwrócić do swych towarzyszy angielskich, którzy też niewyraźnie stanowisko w tej zasadniczej dla nas kwestii zajmują.

Ale aby PPS, w tym względzie mogła szczerzej się wypowiedzieć, musi raz zerwać ze swoimi sympatjami dla niektórych objawów militarizmu. Nie poruszamy w tej chwili dalszej przeszłości, gdy to PPS, tak entuzjastycznie się wyprawa kijowską, ale przypomnieć musimy wypadki majowe z roku ubiegłego, podczas których pochwalali socjaliści wybuch wojny domowej, a nawet wzięli czynny w niej udział, uzbrajając robotników i organizując strajki dla poparcia jednej ze stron walczących. Był to także roz-

lew krwi, była to też wojna, a wtedy PPS, zapomniawszy o tem zasadniczym swoim stanowisku, które podnosi w obecnej odezwie, wypowiadając się w ogóle przeciwko wojnie i za utrzymaniem pokoju.

Cóż mówić dopiero, gdy odezwa, wzywająca do święcenia święta majowego, głosi swe frazesy o demokracji, zaznaczając:

„Walka o pokój światowy, jak i o ustawy społeczne miałyby się skończyć klęską, gdyby nas pozbawiono ustroju demokracji”.

„bez dobrodziejstw demokracji wszystkie ustawy społeczne zmarniałyby i pozostałyby martwą literą na cierpliwym papierze”. Bez demokracji niema władzy ludu i kontroli nad rządem. Bez demokracji stałby się robotnik niewolnikiem.

„dlatego robotnicy socjalistyczni we własnym interesie zwalczają wszelkie ataki na demokrację i są zacietymi wrogami fałszywego, komunizmu i dyktatury. Czas już, żeby po tylu zwycięskich rewolucjach o równość obywatelską toczonych, demokracja stała się formą życia cywilizowanych narodów”.

A więc od święta, gdy chodzi o uczczenie 1 maja, wtedy PPS, jest zwolenniczką demokracji, ale gdy w dniach majowych r. ubiegłego gwałcono w Polsce demokrację, wtedy ta sama PPS, krzyczała: — „precz z Sejmem, precz z ustrojem parlamentarnym” — i domagała się dyktatury. I nie tylko wtedy, ale dotychczas w Rządzie, który nie może uchodzić ani za demokratyczny, ani za parlamentarny, zasiadają dwaj socjaliści, a między nimi b. czołowy przedstawiciel PPS-u, który, aby utrzymać się w Rządzie,

formalnie z partją zerwał, ale dalej jest uważany i uważa się za socjalistę.

Nieszczerość PPS-u, w stosunku do idei parlamentarnej okazuje się też w stanowisku jej usiłowań w sprawie uzdrowienia naszych ciał ustawodawczych. Reforma ordynacji wyborczej uzdrowiłaby nasz Sejm, a tem samem utwierdziłaby jego stanowisko, zwiększając autorytet Sejmu i Senatu i usuwając tem samem niebezpieczeństwo utwierdzających się u nas rządów, nie zbyt daleko oddalonych co do formy swej od dyktatury. Socjaliści nie dopuszczając do uzdrowienia polskiego parlamentaryzmu, pracują tem samem na rzecz obniżenia go, a więc utrzymania dyktatury pod tą lub inną formą.

Te łamańce polityki socjalistycznej nie dziwią jednak, gdy się widzi stosunek PPS-u, do rządu obecnego. Na zewnątrz markuje PPS, opozycję, a w praktyce współpracuje z Rządem, korzystając z wszystkich tych korzyści, które związane są z tem łagodnym wobec Rządu stanowiskiem.

Nie można się też dziwić, że wpływy PPS, wśród mas robotniczych zanikają, że masy te, zradykalizowane przez demagogię przedstawicieli PPS, coraz bardziej przesuwają się na lewo, zasilając szeregi komunistyczne. I obecna odezwa, wysuwająca wielkie postulaty, wiele PPS-owi nie pomoże. Postulaty te, ogłaszane szumnym w odezwie świętecznej, muszą każdemu wydać się tem, czem są w rzeczywistości, czciami frazesami, mającymi służyć ku temu, by łudzić opinię publiczną i oddziaływać na tych naiwnych, którzy dotychczas jeszcze tkwią w tem bankrutującym stronnictwie. W. Z.

Dawniejsza nazwa „Paragon”



Wykonuje specjalnie

D. Jakarnia Polska 7. A. Bydgoszcz, Jagiellońska 10.

Odroczenie prac konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

UJAWNILI SIĘ WIELKIE RÓŻNICE ZDAŃ W KWESTJACH ZASADNICZYCH

Genewa, 11. 4. (wł. eu.) Nie ulega wątpliwości, że jeszcze przed świętami Wielkanocnymi, lub natychmiast po Świętach komitet przygotowawczy konferencji rozbrojeniowej odrzucił swe prace. Odpowiedzialność za przerwanie prac komitetu niektórzy koła przypisują Anglii, inni natomiast twierdzą, że delegacja francuska, przedwcześnie opublikowała projekt francuski, który był przedmiotem wymiany zdań pomiędzy lordem Cecillem a Pawłem Boncourem.

Po opublikowaniu nieuzgodnionej jeszcze z delegatem angielskim propozycji francuskiej delegacji angielskiej nie pozostało nic innego, jak odrzucenie propozycji francuskiej (?). Oczywiście, nie chodzi tu o zerwanie rokowań, tylko o odroczenie. Jednakowoż należy zaznaczyć, że pomiędzy Francją, a Anglią panują narazie jeszcze wielkie różnice zdań w szeregu zasadniczych kwestyj, dotyczących rozbrojenia morskiego.

—x—

Dookoła rozwiązania Rady Miejskiej w stolicy.

KONIECZNOŚĆ BLOKU WYBORCZEGO STRONNICTW UMIARKOWANYCH. — SANACJA DUFNA W POPARCIU P. MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa, 11. 4. (wł. k.) Rozwiązanie warszawskiej Rady miejskiej stało się sensacją dnia. Dziś ukazało się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie jej rozwiązania. Komitet wyborczy, jaki powinien być wyznaczony przez prezesa Sądu Najwyższego nie jest dotychczas desygnowany, z powodu nieobecności w Warszawie prezesa Sądu Najwyższego p. Seydy. Ze strony

wszystkich stronnictw umiarkowanych podkreślana jest potrzeba najdalej idącej konsolidacji wszystkich żywiołów umiarkowanych, celem przedstawienia jednolitego frontu elementom komunistycznym, oraz ugrupowaniom sanacyjnym, które dufne w poparcie obecnego ministra spraw wewnętrznych z otwartym sztandarem występują do walki wyborczej.

—o—

B. minister inż. Klarner prezesem zarządu „nowego Chorzowa”.

USTALENIE STATUTU FABRYKI NASTĄPI NIEBAWEM.

Warszawa, 11. 4. (wł. k.) Na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów uchwalony zostanie statut nowej fabryki związków azotowych pod Tarnowem. Budżet państwowy na rok bieżący

zawiera na rozpoczęcie budowy tej fabryki 10.000.000 zł.

Prezesem zarządu, mającej powstać fabryki został mianowany b. min. przemysłu i handlu i b. min. skarbu inż. Klarner, dyrektorem budowy inż. Zwisłocki.

STAN ZDROWIA KRÓLA FERDYNANDA.

Berlin, 11. 4. (wł. k.) Jak już donosiliśmy, lekarz bruckelski, przywołany do łóża chorego króla Ferdynanda zastosował zupełnie nową metodę leczenia owrzodzenia żołądka. Dzięki stosowanemu zabiegom stan króla polepszył się tak dalece, że pacjent może już przyjmować pokarm w formie stałej. Gorączka zmniejszyła się i król przyjmuje już na audiencji swoich ministrów. Król jugosłowiański Aleksander wraz z małżonką na skutek polepszenia się stanu zdrowia króla Ferdynanda powracają dziś do Białogrodu.

Z KOMISJI OPINIODAWCZEJ PRACY.

Warszawa, 11. 4. (wł. k.) W związku z ustapieniem przedstawicieli P. P. S. z komisji opiniodawczej Pracy, prace tej komisji napotykały na duże trudności. Dziś p. wicepremier Bartel przyjął prezesa tej komisji p. Simona i odbył z nim dłuższą konferencję w tej sprawie.

ZMIANY NA STANOWISKACH PREZESÓW IZB SKARBOWYCH.

Warszawa, 11. 4. (wł. k.) Jak nas informują w najbliższym czasie zajdzie szereg zmian na stanowiskach prezesów Izb Skarbowych. Naczelnik Wydziału Departamentu podatków i opłat p. Brzeski zostanie prezesem Izby Skarbowej w Grudziądzu. Ponadto przewidziana jest zmiana na stanowisku prezesa Izby Skarbowej w Brześciu i w Łucku. Prezes Izby Skarbowej w Grudziądzu p. Obrzud pójdzie na emeryturę. Na stanowisko prezesa I. S. w Łucku powołany zostanie p. Franz, inspektor ministerjalny.

UDZIAŁ SOWIECKICH IZB HANDLOWYCH W ZJEZDZIE W POZNANIU.

Warszawa, 11. 4. (wł. k.) W międzynarodowym zjeździe izb handlowych, jaki odbędzie się w czasie od 1 do 8 maja br., podczas targów poznańskich wezmą po raz pierwszy udział przedstawiciele 4 sowieckich izb handlowych.

PODATEK OD RADIOŚLUCHAWEK PRZEZNACZONY NA UTRZYMANIE MIN. POCZT I TEL.

Warszawa, 11. 4. (wł. k.) Jak dowiadujemy się, dotychczas radiosłuchawki pochodzenia zagranicznego wolne były od specjalnych opłat ze względu na brak dostatecznej produkcji tego artykułu w kraju. Ministerstwo Poczty i Telegrafów nosi się obecnie z zamiarem obłożenia 20 proc. podatkiem radiosłuchawek pochodzenia zagranicznego, ponieważ posiadamy już w kraju fabrykę, która w zupełności pokryć może zapotrzebowanie krajowe. Według obliczeń Ministerstwa Poczty i Telegrafów, dochód z tego źródła przyniesie rocznie około 2 milionów zł, które przeznaczone zostaną na utrzymanie tego ministerstwa.

MIANOWANIA W POLICJI PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 11. 4. (wł. k.) Dotychczasowy naczelnik wydziału skarbowego głównej komendy policji państwowej, insp. Paweł Förster mianowany został komendantem wojewódzkiej policji łódzkiej. Stanowisko jego w głównej komendzie objął dotychczasowy jego zastępca major Gelb.

DYMISJA SEKRETARZA STANU KELLOGA.

Paryż, 11. 4. (wł. i.) Z Waszyngtonu donoszą, iż sekretarz Stanu Kellog złożył na ręce prezydenta Coolidge'a prośbę o dymisję. Jako następcę Kelloga wymieniają obecnego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Tokio Veagha.

ECHA ZAJŚCIA W KRÓLEWCU.

Berlin, 11. 4. (PAT) Przedstawiciel urzędu spraw zagranicznych dyr. ministerjalny Wallroth odwiedził dziś przed południem ambasadora sowieckiego w Berlinie Krestlińskiego i wyraził mu w imieniu rządu Rzeszy z powodu zajścia w Królewcu ubolewanie.

PROGRAM ŚWIATOWEJ KONFERENCJI GOSPODARCZEJ.

Genewa, 11. 4. (AW) Światowa konferencja rozpoczęła się w dniu 4 maja br. i potrwa 3 tygodnie. Przewodniczyć konferencji będzie premier belgijski Theunis, jak również wezmą w niej udział liczni delegaci i szereg ekspertów. Obrady będą publiczne. Trzy dni przeznaczone będą na dyskusję nad powszechnym położeniem gospodarczym w Europie. Liczne organizacje przygotowały obszerny materiał, jak również zostało opracowane 90 dokumentów przez wybitnych fachowców. Międzynarodowa izba handlowa i przemysłowa przygotowała doniosłe wnioski w sprawie, jak uzgodnić politykę handlową i taryfową. Również kwestia koncernów i karteli będzie brana pod uwagę.

SPŁONIECIE DWÓCH POCIAGÓW W RUMUNJI.

Bukareszt, 11. 4. (wł. eu.) Ubiegłej nocy zdarzył się pod Ploeszti dwa pociągi towarowe, z których jeden wioził 36 cystern benzyny. Z powodu zderzenia nastąpiła eksplozja i wkrótce obydwa pociągi stanęły w płomieniach. Dwaj funkcjonariusze koleiowi zgineli 7 zostało rannych. Szkoda materialna wyniosła 30 milionów lei.

PRZYCHYLNOŚĆ TURCJI DLA MONOPOLU POLSKIEGO.

Warszawa, 11. 4. (wł. k.) Wiadomości, nadeszłe z Angoru do Warszawy, uwiadamiają nowy sukces polskiej grupy dzierżawcą monopolu spirytusowy w Turcji. Rząd Kemala Paszy odnosi się z życzliwością wobec wszelkich postulatów polskiej grupy dzierżawnej w sprawie zmiany umowy dzierżawnej. Nadto rząd turecki postanowił zmniejszyć ryzyko finansowe naszego przemysłu spirytusowego i równocześnie podjąć walkę z kontrabandą, która dotychczas ujemnie wpływała na wzmożenie importu polskiego spirytusu do Turcji.

III ogólnopolski zjazd Izby Rękodzielniczo-Przemysłowych w Krakowie.

MOWY PP. MIN. KWIATKOWSKIEGO, PREZESA KOSOBUDZKIEGO I POSŁA MIANOWSKIEGO.

Około 220 reprezentantów z całej Polski Zachodniej i Południowej oraz przedstawiciele rzemieślników b. Kongresówki przybyli do Krakowa, by wziąć udział w zjeździe. Byli na nim prócz tego ks. metropolita Sapieha, ministrowie Kwiatkowski i Dobrucki, wojewoda Darowski, przedstawiciele Sejmu i Senatu itd. Po zagajeniu zjazdu przez prezesa Krakowskiej Izby Rękodzielniczej Kosobudzkiego prze-mówił p. minister Kwiatkowski, stwierdzając, że szczególną rolę w pracy nad utrwaleniem stosunków w państwie odgrywa rękodzieło, liczące setki warsztatów produkcyjnych. Znamy nie tylko historyczną rolę rzemiosła, które dokonało wielkich dzieł w Polsce i nie tylko fakt, że tradycje rzemiosła właśnie w tym grodzie żyją najsilniej. W rękodziele i przemysle widzimy wielką zorganizowaną siłę, która współdziałała w odbudowie państwa. Polska już u schyłku XVIII wieku wiedziała, że państwo bez fabryk i manufaktur będzie tak słabe, że się wpędzi w ruinę. Musimy zdobyć Polskę bogatą. Rok ubiegły nie był w tej pracy bez znaczenia. Oszczędność i praca społeczeństwa dokonały dużych rzeczy. Na pierwszym miejscu wymienić należy budżet, który nie tylko papierowo, ale istotnie został zrównoważony. Równowaga polega na tem, że poraż pierwszy kasy państwowe czynią oszczędności, które osiągnęły już kilkadziesiąt milionów złotych funduszu żelaznego. Mamy ustabilizowaną walutę a rezerwy walut w Banku Polskim przez szereg miesięcy mogą utrzymać naszą walutę na jej poziomie. Zostało również osiągnięte wielkie saldo korzystne w bilansie handlowym. Wprawdzie obecnie wskutek dowozu produktów spożywczych saldo to maleje, ale wnikając w ten import zauważymy wielkie zjawisko. Jeżeli w roku 1924 czy 1925 rozwijał się import i doprowadził do ujemnego salda, to było to rezultatem za drogiej produkcji krajowej, co spowodowało zalew temi towarami obcymi, które sami powinniśmy produkować. W r. 1926 i 1927 mamy inne cyfry. Dówoz w 90 proc. stanowią surowce i urządzenia produkcyjne, a tylko 10 proc. te towary, które sami wytwarzamy.

Zdofaliliśmy rolnictwu oddać o 255 tysięcy wagonów nawozów sztucznych więcej niż w roku ub. Kierując naszą politykę w kierunku popierania rolnictwa, będziemy mieli zapewnioną dostateczną ilość zboża na lata 1927 i 1928. Utrzymaliśmy

poziom cen hurtownych artykułów przemysłowych, w relacji złotej, niższej od naszych sąsiadów z zachodu i wschodu.

Dalej mówił minister o budowie floty handlowej polskiej i rozbudowie portu w Gdyni, poczem przeszedł do sprawy ustawodawstwa przemysłowego. Projekt ustawy przemysłowej znajduje się obecnie na Radzie Ministrów i w ciągu czterech tygodni będzie ogłoszony dekretem Prezydenta.

Projekt ustawy o izbach przemysłowo-handlowych, zaaprobowany już przez 41 organizacji gospodarczych wejdzie w życie z końcem bież. roku. Minister oświadczył, że jest wywierany nacisk na P. K. O., by wykształciła się w finansowaniu kredytowym drobnego rękodziela. Ruch budowlany bez pożyczki zagranicznej nie będzie się mógł poważnie rozwijać. W opracowaniu jest dalsza rozbudowa nowych linii kolejowych, budowa fabryki azotniaku w Tarnowie, rozbudowa instytutu geologicznego i uruchomienie instytutu eksportowego. Handel i rzemiosło winny łącznie z rolnictwem i przemysłem stanąć do pracy nad budową siły gospodarczej państwa, jako cztery najważniejsze czynniki.

Po ministrze przemawiał wojewoda krakowski L. Darowski, który podnosił konieczność udostępnienia kredytu dla 600 000 pracowników w 350 000 warsztatach rzemieślniczych w Polsce. Przemawiał jeszcze p. senator Adelmam, Pieniążkiewicz, wreszcie prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie p. Kosobudzki, który zdawał sprawozdanie ze stosunków rękodzielniczych za czas od ostatniego zjazdu, a następnie przedłożył zjazdowi postulaty, których spełnienia stan rękodzielniczy domaga się od rządu. M. in. rękodzielniczy uważa za konieczne przeprowadzenie reformy podatkowej w kierunku zmniejszenia stawek podatku obrotowego dla rzemiosła, uwolnienie rzemieślników od podatku obrotowego (2 cze-ladzi i 2 terminatorów), zmniejszenie ilości podatków (skomasowanie), reformy ustaw socjalnych, a mianowicie o kasie chorych, o zakładzie ubezpieczenia od wypadku, o urlopach i bezrobociu domagają się także zabezpieczenia starości dla samodzielnich rzemieślników, zmniejszenia opłat socjalnych, rozdziału województwa-mi dostaw wojskowych, umundurowania itd., zaprzestania wykonywania w zakładach państwowych, wojskowych, więziennych robót rzemieślniczych, objętych ustawą przemysłową, utworzenia sądów przemysłowych dla spraw i należytości za wykonanie robót rzemieślniczych oraz zabezpieczenia hipotecznego za wykonanie dostawy do budowl i t. d.

W końcu pos. Mianowski referował projekt nowej ustawy przemysłowej. Zasadniczą cechą polskiej ustawy przemysłowej jest powołanie do życia Izby rzemieślniczych, jako rzemieślniczego samorządu. Cechy w Polsce, porozrzucane po wszystkich miastach i miasteczkach, jako korporacje dobrowolne w b. Królestwie i przymusowe w Małopolsce, żyjące przeważnie życiem lokalno-towarzystwem, nie mogą się skoncentrować w obronie swych interesów jak przemysł i handel w swych Izbach. Dlatego też słusznym jest, iż nowa ustawa przemysłowa, główną uwagę z cechów przerzuca na Izby rzemieślni-

cze, czyniąc z nich instytucję samorządową, zastępującą interesy całego polskiego rzemiosła.

Zadania Izby rzemieślniczych w myśl nowej ustawy są wprost ogromne, sprawy terminatorskie, komisje egzaminacyjne czeladnicze i majsterskie, wspieranie szkolnictwa zawodowego, podniesienie wykształcenia i sprawności zawodowej czeladników, majstrów i terminatorów, współpraca z władzami państwowymi w sprawach popierania rzemiosła itd. itd. — oto są zadania, otwierające się przed Izbami dla jej czynnej inicjatywy.

Szkolnictwo zawodowe we wszystkich swoich zakresach ściśle jest związane z życiem gospodarczym. Ono winno czynić zadość jego potrzebom. Dlatego też danie sferom gospodarczym, Izdom handlowo-przemysłowym i Izdom rzemieślniczym ustawowej możliwości współpracy z rządem świadczy, iż ministerstwo W. R. i O. P. doceniało szkolnictwo zawodowe. Jeżeli uwzględnimy warun-

ki, wśród których Polska rozbudowywała swoją państwowość, to musimy przyznać, iż dla szkolnictwa zawodowego zrobiono wiele.

Rzemieślnik, jak i właściciel samodzielnego warsztatu po powrocie z wojny zastał swój warsztat kompletnie zniszczonym. Zamiast zaś pomocy od nowopowstającego państwa, które milionyłożyło na odbudowę kolosalnych przedsiębiorstw, spotkał się on „mały człowiek”, nędzarz z nazwą paskarza. Nie potraktowano go jako siłę produktywną państwa, jako podporę polskich miast, tylko jako coś takiego, co w tym kolosalnym wzmaganiu się kapitału z klasą robotniczą skazane jest na zagładę. Nie mieliśmy ani pomocy, ani kredytu. Nie odczuwane potrzeby odbudowania tego małego warsztatu.

Na tem zakończyły się obrady zjazdu samego, gdyż popołudniu obradowały tylko sekcje.

— 0 —



Nowe czasy —
nowe metody!

Panna Kasia Mądralska używa teraz ścią, bo uciążliwe pranie, które trwało dawniej cały dzień, odbywa się obecnie w ciągu kilku kwadransów.

RADION
wykonuje całą pracę!

Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczoną orzedtem bielizną włożyć do rozczywa i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.

Radion nie zawiera podwójną rancją chlorku



ani innych składników szkodliwych.

Oszczędza bieliznę i ręce. Redukuje pracę do minimum

RADION
sam pierze!

Sztuczna farbiarnia, chem. pralnia i zakład czyszczenia dywanów

Józefa Rottera

Tel. 383 Bielsko-Biała Tel. 383

najstarsza i największa firma tego rodzaju zapewnia najstaranniejsze i najszybsze wykonanie wszelkich zleceń.

Biura przyjęcia:

Katowice, ul. Dyrekcyjna 6 Tel. 777

Królik, Kula, Rybnik 1 Tel. 1479

Tarn. Góry, ul. Krakowska 18

Mysłowice, ul. Modrzejowska 1

Siemianowice, ul. Bytomska 7

Pszczyna, ul. Kolejowa 1

Sosnowiec, ul. Warszawska 16

Warszawa, Niecała 10 Tel. 413-15

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(LE CAPITAN“).

203)

— I ja się śmieję obecnie! — rzekł Capestang. — W dodatku mam nadzieję, że Wasza Królewska Mość weźmie odemnie te pięćdziesiąt mundurów dla swoich gwardzystów. Będzie to nielada oszczędność.

— Kupię je od pana! — rzekł wesoło młody król, a widząc zdziwienie kawalera, dodał pośpiesznie: — Jest to rzecz zupełnie naturalna, ponieważ te mundury są pańską zdobyczą wojenną! Doskonale! Kupuję je od pana!

Capestang przez chwilę zastanowił się, wreszcie odpowiedział:

— Dobrze, Najjaśniejszy panie! Sprzedaje panu moje mundury... A właściwie... pragnę je wymienić.

— Na co? — rzekł Ludwik XIII, śmiejąc się.

— Na inny mundur! — rzekł poważnie kawaler.

— Ah! Ah — zawołał król. — (Będzie mnie teraz o coś prosił, o jakiś urząd. Na Boga, dam mu na-

tychmiast). Na jaki mundur chce pan zamienić tych pięćdziesiąt mundurów, które mi pan sprzedaje?

— Na mundur księcia Kondusza! — odpowiedział Capestang. (Król ścisnął brwi). — Ponieważ jednak ofiaruję Ci, Najjaśniejszy panie, pięćdziesiąt mundurów, słuszną jest rzeczą, że Najjaśniejszy Pan doda mi do żadanego przezemnie munduru i jego właściciela w dodatku. (Ludwik XIII zerwał się z fotelu. Capestang również powstał). Widzę, Sir, że pan się waha, że pan się nie chce zgodzić. A przecież to, o co proszę, nie jest zbyt wielką rzeczą...

— Chcesz księcia? Do djaska!...

— Chcę, Najjaśniejszy Panie, tylko człowieka! — dodał Capestang, prostując się wyniośle. — Takiego samego człowieka, jak ja.

— Co pan chce z nim zrobić? — pytał Ludwik zagniewany i zdziwiony tem dziwnym żądaniem.

— Chcę mu zwrócić wolność, Sir!

— Nigdy! — krzyknął Ludwik XIII, błędąc. — Dziś wieczór nabyłeś pan prawa do mojej wdzięczności, lecz pańska prośba jest nadużyciem tych praw i wzbudza we mnie pewne podejrzenie...

Podejrzenie! Ludwik XIII wymówił w tej chwili wielkie słowo, które zawsze panowało w jego myślach. Całe jego życie było jednym pasmem podejrzeń. Sam on był jakby żyjącem podejrzeniem.

— Sir! — rzekł Capestang z prostotą, tak nie-

zwykłą w jego normalnem życiu. — Jest coś gorszego, niż być podejrzanym przez Waszą Królewską Mość, mianowicie: czuć pogardę dla samego siebie. Nazwał mnie Wasza Królewska Mość Rycerzem Króla, ja zaś dzięki nieszczęśliwemu zbiegowi okoliczności zniżyłem się do roli agenta policji. Sir, kiedy aresztowałem księcia i zmusiłem go do pójścia do Luwru, do oddania się Waszej Królewskiej Mości na łaskę i niełaskę, książe poszedł ze mną dobrowolnie, ponieważ mu powiedziałem: „proszę się nie obawiać niczego, odpowiadam za pana!” Obecnie książę jest w Bastylji a ja nie dotrzymałem słowa. Sir, proszę mi oddać mojego więźnia, albo, zakliram się, zburzę Bastylję, ażeby go wyostać stamtąd.

Ludwik XIII wzruszył ramionami, roześmiał się ironicznie i... rzekł po raz drugi w życiu:

— Błędny Rycerzyk!

I tym razem Capestang zachwiał się, jakby pod uderzeniem. Cała jego duma, cała jego egzaltacja zniknęły. Ujrzał się przedmiotem szyderstwa, przedmiotem pośmiewiska, on, który marzył, że wzbudzać będzie we wszystkich dreszcz trwogi! Błędny kawaler! Był niezdolny na naiwny. Widząc go tak przygnębionego, młody monarcha postanowił raz jeszcze wypróbować urok swej władzy i rzekł z ironją:

C. d. n.

Kłamstwa socialistów.

Głowy organ Polskiej Partii Socjalistycznej „Robotnik” a za nim socjalistyczna katowicka „Gazeta Robotnicza” i oczywiście organ p. wojewody Grażyńskiego „Polska Zachodnia” zamieściły artykuł p. t. „Skąd czerpią zapomogi pisma chadeckie”. Autor tego artykułu, jak wykazała to „Rzeczpospolita” w numerze 96 z dnia 9 kwietnia 1927 r., podał nieścisłe informacje o temże piśmie. „Rzeczpospolita” wyjaśniła, że prawdą jest, iż drukuje się w Drukarni Polskiej, która jest własnością Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych. Drukarnia Polska jest samodzielną spółką akcyjną, a „Rzeczpospolita” jest odrębną spółką wydawniczą z ogr. odpowiedzialnością. W tej Drukarni Polskiej drukują się i inne gazety, tak samo jak Drukarnia „Robotnika” socjalistycznego drukuje organ wielkich właścicieli ziemskich i monarchistów „War szawiankę”. Idąc śladem rozumowania „Robotnika”, można by go posadzić o podejrzane stosunki z monarchistami i ob. szarnikami. Zresztą „Robotnik” socjalistyczny drukuje się w drukarni rządowej, którą za marny pieniądź, dzięki swoim stosunkom i protekcjom, wydzierzał i ciągnie zyski przez drukowanie innych gazet, nie z kierunkiem socjalistycznym nie mających wspólnego. „Robotnik” socjalistyczny był na tyle lojalnym, że wyjaśnienie „Rzeczypospolitej” powtórzył czego oczywiście po „Gazecie Robotniczej” i po „Polsce Zachodniej” spodziewać się nie można.

Twierdzenie „Robotnika”, powtórzone przez „Gazetę Robotniczą” i „Polskę Zachodnią”, jakoby p. Korfanty chciał ukryć rzekome dochody z Drukarni Polskiej, jest pospolitą brednią, bo p. Korfanty żadnych dochodów z tej drukarni nie miał. Również bajką jest, jakoby p. Korfantomu groził jakiś proces lub jakaś kara. Do bajek zaliczyć należy także twierdzenie tych wszystkich pism, jakoby p. Korfanty chciał ukryć jakieś dochody „Polonii” i że za to grozi mu sensacyjny proces. Są to tylko pobożne życzenia panów socjalistów i senatorów moralnych. W drugim roku swego istnienia „Polonia” oczywiście żadnych zysków dawać nie mogła, zresztą jak każde pismo nowozałożone. Nasze władze skarbowe znane ze swego fiskalizmu usiłowały w gruncie rzeczy ściągnąć podatek dochodowy nawet od nieistniejących dochodów przeciwko czemu p. Korfanty oczywiście się bronił. O wymierzeniu jakiegos kary lub o wytoczeniu procesu z tego tytułu wogóle nie było mowy.

Jeśli kto, to socjaliści powinni być skromniejsi w rozsiewaniu takich pogłosek o swych przeciwnikach. Wiadomo jest powszechnie, że liczba podatników, mających spory o wysokość podatków z władzami skarbowymi, jest bardzo wielka. A pomiędzy tymi podatnikami, toczącymi spór o podatki z władzami skarbowymi, znajdują się także i wybitni socjaliści. Na Górnym Śląsku w tej kategorii wymienić możemy p. Biniszkiewicza, firmanta i szefa Polskiej Partii Socjalistycznej. P. Biniszkiewicz między innymi dorobił się na polityce papeśowskiej 4000 dolarów, które pożyczył pewnemu kupcowi w Katowicach i ten mu płacił od nich miesięcznie 50 dolarów procentu. P. Biniszkiewicz „zapominał” jednakże zgłosić ten dochód z procentów do władzy podatkowej i nie zapłacił od niego podatku. Gdy władza podatkowa o tym ukrytym dochodzie p. Biniszkiewicza się dowiedziała, sprytny p. Biniszkiewicz sumę 4000 dolarów podjął i ułokował u kogoś innego i w innym mieście na nazwisko swojej żony. Wydawałoby się nam, że właśnie zachodzi klasyczny przykład świadomego zatajenia dochodów przez p. Biniszkiewicza i że władza skarbową powinna mu być wy-

mierzyć 20-krotną karę niezapłaconego podatku. Władza tym razem była jednakże bardzo łaskawa dla p. Biniszkiewicza, bo zażądała od niego tylko nadpłacenia podatku od ukrytego dochodu. I tego p. Biniszkiewicz uczynić nie chce i nachodzi władze, by go z płacenia tego podatku zwolniły.

Spodziewamy się, że „Robotnik”, „Gazeta Robotnicza” i „Polska Zachodnia” rozpisa się o sprawach podatkowych p. Biniszkiewicza!.

Proces o uciętą nogę skończony.

MALŻONKOWIE INŻ. MARKOWIE UNIE WINNIENI OD ZARZUTU OSZUSTWA. — OLBRYMIE ZAINTERESOWANIE W WIEDNIU.

Jak już donosiliśmy, przez dwa tygodnie toczył się w Wiedniu sensacyjny proces, który trzymał w napięciu nie tylko stołeczną naddunajską, ale — można powiedzieć — cały świat. Tuziny korespondentów zagranicznych czekały wyroku pisząc z procesu kilometrowe sprawozdania. „Polonia” przyniosła niedawno obrazek w tej sprawie.

Chodziło o rzecz niebywałą. Inż. Marek, młody 21-letni niedypłomowany in-

żynier, człowiek o żelaznej woli, wynalazca, może nawet genialny, żonaty z kobietą starszą od siebie, ubezpieczył się na 400 tysięcy dolarów na wypadek śmierci i 200 tysięcy dolarów na wypadek utraty nogi lub ręki i w dzień później — utracił nogę wśród okoliczności tajemniczych i właściwie do tej chwili niewyjaśnionych, mimo, że zapadł wyrok uniewinniający. Inżyniera znaleziono z uciętą nogą w jego willi w Moedling bez przytomności. Obok leżał zbroczony krwią topór. Inżynier pracował nad manekinem ruchomym, w toku pracy wypadł mu topór z ręki i uderzył z taką siłą w udo powyżej kolana, że nogę musiano natychmiast amputować.

Rozumie się, że towarzystwo ubezpieczeniowe, zagrożone stratą 200 000 dolarów, czyli 1 800 000 zł. wniosło skargę o oszustwo. Uruchomiono cały aparat przeciwko nieszczęsnemu Markowi. Obrzucono biotem jego żonę, o której opowiadano najpotworniejsze rzeczy.

Po stronie towarzystwa stanęła również — „chluba medycyny wiedeńskiej”, sławny profesor chirurgii, który bez namysłu zdecydował, że nogę uciętą kilku uderzeniami siekiery, że więc o przypadku nie może być mowy(?) Taka zaś jest siła powagi tego uczonego, że pod jej sugestią stoi ogół jego uczniów — lekarzy austriackich, którzy, bojąc się „skompromitowania” — milczeli, jakkolwiek niejednemu miał własny pogląd na tę sprawę... Odzywały się głosy o przekupstwie, byli tacy, którzy opowiadali o tem, że sami lekarze porobili nacłęcia na obciętym kikutcie, wszystko to są jednak rzeczy nieświadczone i pozostaną zapewne na zawsze tajemnicą.

Lecz z drugiej strony w obronie Marka stanęli psychiatrzy. Rzecz to prawie, że niebywałą, by orzeczenie psychiatry brzmiało tak kkorzystnie dla oskarżonego, jak w tym wypadku. Orzeczenie mówi o żelaznej pilności, o niezłomnej woli i zdecydowanym dążeniu do wysokich celów Marka. O tem, że obdarzony jest wybitną inteligencją i niezwykłą siłą woli, niezwykłą siłą sugestywną. Inni znawcy mówili, jak już zaznaczono wyżej, o jego genialności w pomysłach, o doskonałym planie elektryfikacji Burgenlandu, o którym z wielkim respektem mówił rzeczoznawca — rektor Politechniki wiedeńskiej, jakkolwiek przecież Marek politechniki nie ukończył i jest ostatecznie samoukiem. Cały szereg patentów sprzedał ten wówczas przed 2 laty 21-letni młodzieniec do Ameryki, jego energia jest niezłamana i przyszłość stoi przed nim otworem.

Publiczność wiedeńska, sentymentalna, żadna sensacja, opowiadająca się zawsze za uciśnionym — demonstrowała poprostu przeciwko Towarzystwu ubezpieczeniowemu, omal że nie zlincozowała obrońcy Towarzystwa, zasypywała panią Markową bukietami i po ogłoszeniu wyroku uniewinniającego zgłowała Markom w sali sądowej gorącą owację, że aż przewodniczący musiał zagrozić opróżnieniem sali...

Czy Marek otrzyma odszkodowanie? Tem pytaniem żyje Wiedeń i interesować się nim prawdopodobnie będzie jeszcze długo — lecz to już sprawa przyszłości, o której kiedy indziej doniesiemy. Cieszek

Zakopane!

Hotel / Pensjonat

Zakopane!

„Bristol”

Zbudowany na wzór hoteli szwajcarskich.

Słoneczne pokoje.

Wykwintna kuchnia.

Luksus — Komfort — Wygoda.

Bg 626

Restauracja / Sala bankietowa / Salony recepcyjne.

Stałe koncerty i dancingi.

Paryski Instytut de Beaute.

Fryzjer damski i męski.

Sprowadzenie zwłok J. Słowackiego.

POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ W CZERWCU W KRAKOWIE.

Dzięki uprzejmości niestrudzonego sekretarza komitetu głównego sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju, p. prof. Rutkowskiego, jesteśmy w możności podać do wiadomości czytelników następujące, ustalone już mniej więcej szczegóły pogrzebu Wieszcza. Pogrzeb ten odbędzie się w czerwcu br., prawdopodobnie w dzień Bożego Ciała, 16-go. Zwłoki pochowane będą nieodwołalnie w Krakowie.

Prochy Wieszcza po dokonaniu ekshumacji na cmentarzu Montmartre przewiezione zostaną do jednego z kościołów paryskich, specjalnie w tym celu bogato udekorowanego, — stamtąd zaś — do Ambasady polskiej, gdzie trumna wystawiona będzie na widok publiczny. W dalszym ciągu zwłoki Poety udadzą się do Polski, prawdopodobnie drogą morską przez Havre, Gdynię i Warszawę — do Krakowa. Droga lądowa byłaby wprawdzie nieco tańsza, ale nie przyniosłaby tych korzyści ideowych i propagandowych, co morską. Komitetowi idzie tutaj o uczczenie przewozem przez morze pierwszego polskiego poety morza. Pozatem — znaczenie propagandowe takiej podróży byłoby ogromne.

W Krakowie zwłoki pochowane zostaną w krypcie, w grobach królewskich na Wawelu. W sprawie tej p. minister W. R. i O. P. przywiózł przed paru dniami list Marszałka Piłsudskiego do Księcia-Metropolity, z prośbą o zezwolenie na złożenie

zwłok w grobach wawelskich. Zezwolenia tego Książę-Biskup udzielił. Wersje o mającym jakoby nastąpić pochowaniu zwłok Wieszcza w paryskim grobie, który przeniesiony miał zostać na wzgórze wawelskie i umieszczony w kapliczce, specjalnie w tym celu zbudowanej, nie odpowiadają prawdzie. Pomnik grobowy Słowackiego pozostanie w Paryżu, na cmentarzu Montmartre i będzie zawsze przypominał Polakom, że tam leżały prochy autora „Anhellego” przed przewiezeniem ich na Wawel. Na grobie tym umieszczona zostanie odpowiednia tablica informacyjna.

Sam pogrzeb w Krakowie przewyższyć ma wszystko, co dotychczas w Polsce widziano. Nie ma to być uroczystość żałobna, ale pochod triumfalny wśród dźwięku dzwonów i powodzi kwiatów. Na pogrzeb przybędzie p. Prezydent Rzeczypospolitej, p. marszałek Piłsudski, Prymas ks. arcybiskup dr. Hlond oraz ks. kardynał Kakowski, rząd in corpore, cały korpus dyplomatyczny etc. Spodziewane jest przybycie do Krakowa trzydziestu do czterdziestu tysięcy osób. W uroczystości wezmą udział delegacje senatów wszystkich wyższych uczelni, prezydja miast, młodzież wszystkich akademii oraz szkolna. Komitet pracuje intensywnie w ścisłym porozumieniu z Rządem nad ustaleniem dalszych szczegółów. (rf.)

Dnia 10 kwietnia. rb. zmarł pomocnik biurowy

Bo 1523

śp. Wawrzyniec Szczepaniak

Zmarły pełnił nienagannie i sumiennie służbę w tutejszym Magistracie od 12 lipca 1923 r.

Cześć Jego pamięci!

Królewska Huta, dnia 11 kwietnia 1927 r.

Magistrat.

Z sali sądowej w Katowicach.

ECHA DEKRETU PRASOWEGO.

11 kwietnia br. pierwsza izba karna S. O. w Katowicach rozpatrywała sprawę z odwołania odp. redaktora „Gazety Robotniczej” Hermana Majera, skazanego mandatem karnym wojewódzkim na grzywnę w kwocie 500 złotych i konfiskatę całego nakładu „Gazety Robotniczej” z dnia 19 listopada ub. roku.

W numerze tym ukazał się był artykuł pod tytułem: „Pod adresem rządu polskiego”, gdzie pomiędzy innymi powiedziano było, że do urzędów na Górnym Śląsku powcisłali się różni łapownicy z całej Polski.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym z paragrafu 2 rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dnia 4 listopada ub. roku i skazał go na 100 złotych grzywny lub 2 dni aresztu, po-

zostawiając orzeczenie co do konfiskaty w mocy. Sąd umotywował swój wyrok tem, że czyn popełniony podczas obowiązywania czasowej ustawy, podlega także ustawie nawet po jej zniesieniu.

Wukas.

**Idealna Pasta do zębów
Krem perłowy**

Imhofowicz, — Lwów.

PAROWA FABRYKA LIKIERÓW

Jerzy Büttner

KATOWICE UL. STAWOWA 9

TELEFON 1165.



„Büttner's” — najlepší.

Salon Klonz

Sp. z o. odp.

Katowice

ul. Wojewódzka 26

Telefon 970



Cudna będziesz, pięknem lśniąca,
Wonna, świeża, jasnocica,
Gdy w salonie u E. Klonza
Strzyżesz włosy, jak chłopczyca.

PODSŁUCHANE

w ogrodzie Saskim.

— Cieszę się, że kochany pan zdrow już i wychodzi.

— Bogu dzięki, minęło bezpowrotnie okropne łamanie w nogach...

— Kto pana leczył?

— Nikt. Lekarstwo, którego używam, to gumowe poduszki i zelówki z polskiej fabryki wyrobów gumowych „Berson”. Świetnie chronią przed wilgocią katarą i reumatyzmem.

Z Katowic i okolicy.

—oOo—

Wtorek
12
Kwieciana
1927

Dziś: Wielki Wtorek,
św. Wiktor
Jutro: Wielka Środa,
św. Hermenegildy.

Wschód słońca: g. 5 m. 14
Zachód: g. 6 m. 42
Długość dnia: g. 13 m. 38

NABOŻEŃSTWA JUTRO.

w kościele N. P. M. w Katowicach.
Godz. 6 rano msza św. za dusze zmarłych
członków związku matek chrześcijańskich.
Godz. 7 rano msza św. za dusze Franciszka
i Marii Sławik.
Godz. 7.45 rano msza św. za Antoniego
Olesz.
Godz. 8 i pół rano msza za Marię Francke.

NABOŻEŃSTWA JUTRO.

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Godz. 6 rano msza św.
Godz. 6 i pół rano msza św. za Franciszka
Rassela.
Godz. 7 rano msza św. za Marię Bauer.
Godz. 7 i pół rano msza św. za Marię Ku-
bot i Maksa Szolcika.

NOMINACJA.

Jak się dowiadujemy ks. poseł L'on-
dzin został mianowany prałatem domo-
wym Jego Świątobliwości.

200 000 ZŁ. NA ZAPOMOGI DLA NAJBEDNIEJSZEJ LUDNOŚCI.

Na polecenie władz wojewódzkich Wy-
dział Opieki Społecznej wypłaci 200 000
zł. jeszcze przed świętami na zapomogi
dla najbardziej potrzebującej ludności.

Z SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Porządek obrad posiedzenia Sejmu śl.,
które odbędzie się 13 bm., jest nastę-
pujący: Sprawozdanie komisji prawnej,
dot. projektu ustawy o zmianie § 79 ordy-
nacji miejskiej i § 142 ordynacji gmin wie-
jskich w górnośląskiej części Województwa
śląskiego. (II czytanie).

Sprawozdanie komisji społecznej w spra-
wie projektu ustawy o ubezpieczeniu pra-
cowników umysłowych. (III czytanie).

Sprawozdanie komisji budżetowej w
sprawie noweli o zmianie art. 3 ustawy
o kredytach dochodowych na rok 1926-27.
(II czytanie).

Sprawozdanie komisji regulaminowej w
sprawie wniosku prokuratora przy Sądzie
Apelacyjnym, dot. wydania poła Ułtza.

Sprawozdanie komisji prawnej w
sprawie noweli do ustawy o zabezpiecze-
niu emerytalnym funkcjonariuszów śląskich
(II czytanie).

Wniosek posła Schnüra i tow. w spra-
wie organizacji hodowli drobiu.

Sprawozdanie komisji mieszkaniowej
w sprawie wniosku p. Machaja o wstrzy-
maniu pożyczki czynszów (II. czytanie).

— Osobiste.

Nowy naczelnik Wydziału Przejadal-
nego śląskiego Urzędu Wojewódzkiego dr.
Salloni jest rodem z Krakowa. Po ukoń-
czeniu Uniwersytetu Jagiellońskiego dr.
Salloni pracował w starostwie krakow-
skim. Z chwilą przewrotu w roku 1918
dr. Salloni wyjechał do Warszawy, skąd
poważany został na stanowisko starosty
w Wejherowie. Następnie dr. Salloni objął
kierownictwo jednego z referatów w Wy-
dziale Samorządowym w Ministerstwie
Spraw Wewn. Na stanowisku tem pozo-
stał dr. Salloni do chwili przeniesienia
go na Śląsk.

— Nowy sekretarz p. wojewody.

W miejsce dotychczasowego sekreta-
rza p. wojewody p. Korczyła, który został
przeniesiony do Wydziału Pracy i Opieki
Społecznej, został mianowany sekretarzem
p. Kapiszewski.

— Konkurs na jednorazowe stypen- dium im. Mickiewicza.

Zarząd okręgowy TNSW. we Lwowie
ogłosił konkurs na jednorazowe stypen-
dium im. Mickiewicza, istniejące przy
TNSW. O stypendia te mogą ubiegać się
wdowni i sieroty po nauczycielach szkół
średnich i wyższych, którzy byli członka-
mi TNSW., lub Stowarzyszenia nauczyci-
eli w b. zaborze rosyjskim. Podania o
stypendia należy nadsyłać pod adresem
zarządu okręgowego TNSW. we Lwowie,
ul. Łyczakowska 5, bezwarunkowo naj-
później do końca maja br. Do podania
należy dołączyć: 1) wykaz obecnego sta-
nu majątkowego potent, potwierdzony
przez zarząd koła lub okręgu TNSW.,
2) poświadczanie stwierdzające, że śp.
mał. lub ojciec był członkiem TNSW. lub
b. Stowarzyszenia nauczycieli. (m)

— Dokąd wysłać podania o zapomogi.

Zdarza się często, że ludzie dotknięci kłę-
ską pożaru, powodzi itp. nadsyłają podania
o zapomogi wprost do wojew. Władze woje-
wódzkie wyjaśniają że tego rodzaju nadsyłanie
podaj tylko przedłuża sprawę, gdyż Urząd
wojewódzki musi zwrócić każde podanie do
zaopatrzania przez Urząd gminny.

Wymienione podania winny być kierowane
właściwego Urzędu gminnego, a nie wprost
do województwa.

— Nowe ceny maksymalne na mięso i wy-
robny mięsne ważne od dnia 6 bm.

W składach rzeźniczych pół kilogramu
wołowiny I gatunku 1,50 zł. II 1,30 zł., wie-
przowiny I gat. 1,50 zł. II gat. 1,30 zł., ciele-
ciny I gat. 1,50 zł. II gat. 1,10 zł., słoniny wro-
wej I gat. ponad 4 cm. grubości 1,90 zł. sło-
niny surowej I gat. do 4 cm. grubości 1,80 zł.,
kielbasy krakowskiej gotów. 1,90 zł., watro-
bianki I gat. 1,90 zł. II gat. 1,40 zł., salceson I
gatunku 1,70 zł. II gatunku 1,30 zł., kielbasy
z czosnkiem 1,60 zł., kielbasy polskiej 1,40 zł.

— Okradzenie podróżnego w pociągu.

Dnia 11 bm. rano do komisariatu policji
na dworcu w Katowicach zgłosił się urzę-
dnik huty srebra w Strzybnicy p. K. Siwy,
zawiadamiając o okradzeniu go w pociągu
pośpiesznym nr. 1401 z Poznania do Kra-
kowa. P. Siwy, jadąc z Tarnowskich Gór,
schował bilet kolejowy do portfelu z pie-
niędzmi. Dojeżdżając do Katowic, p. S.
sięgnął po bilet dla konduktora i z przera-
żeniem skonstatował brak portfela, który
widocznie wyciągnął mu złodziej podczas
snu w nocy. W portfelu było 230 zł. go-
tówki, 2 bony na złożone kauce kolejowe,
karta cyrkulacyjna i książeczka wojskowa.
O kradzież podejrzewa p. S. jednego z ja-
dących z nim współpasażerów.

— Zakaz produkowania tytoniu na wła- sne potrzeby.

Opublikowano zarządzenie wzbrania-
jące uprawiania tytoniu nawet na własne
potrzeby. Winię przekroczenia tego za-
rządzenia będą karani grzywnami w sto-
sunku 20 zł. za metr kwadratowy, lub a-
resztem. Także niewolno hodować tytoniu
niesadzonego wprawdzie umyślnie, tylko
przypadkowo odkrytego na swoim lub
cudzym gruncie. (m)

— Choroby zwierzęce.

Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje:
W czasie od 16—31 marca br. panowały na
terenie województwa następujące zaraźliwe
choroby zwierzęce: 1) świerzby koni w gm. Mi-
chalcówce 1 wypadek, w Łaziskach Gór. 1
wyp., w Rybniku 1 wyp. Pruszczycy w Kato-
wicach 1 wyp., w Ligocie Rybn. 1 wyp. Sze-
leństwa w Leszczynach — Nowym Dworze 1
wyp. Różycy św. Piotrowie, Podlesie i Wi-
sła Wielka po jednym wypadku. Wścieklizna
w Kalinie dwa wyp. w Koszęcinie 4 i w Sado-
wie 5, w Orzechu 1 wyp.

Wygasły zaś pruszczyca w Katowicach 1
wyp. i węglik w Michałowicach 1 wyp.

— O bezpieczeństwie przechodniów.

Wobec tego, że w ostatnich czasach zda-
rzyły się wypadki okaleczenia przechodniów,
przez odpadające części tylników i gzymsów,
przezo wyzywa się właścicieli i zarządców do-
mów, ażeby rzeczoznawcy przynajmniej dwa
razy w roku, t. j. na wiosnę i w jesieni, dokła-
dnie badali stan budynków, a wszelkie skon-
statowane usterki należy natychmiast usunąć.

Zwraca się uwagę, iż właściciele i zarzą-
dcy domów za wszelkie wypadki ponoszą od-
powiedzialność prywatno-prawną, jak również
pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sa-
dowo-karnej.

— Walne zebranie komitetu niesienia po- mocy dzieciom w Mysłowicach.

W sobotę, dnia 9 bm. odbyło się w sali po-
siedzeń Rady miejskiej w Mysłowicach walne
zebranie członków komitetu, które zgali pre-
zes p. radca Caspari, na przewodniczącego
zebrania powołano p. wizytatora Woynarow-
skiego.

Projekt statutu mającego powstać towa-
rzystwa przedstawił p. Sławiński, wiceprezes
ustępującego zarządu.

Po krótkiej dyskusji projekt przyjęto pra-
wie bez zmiany. Przysłapiono do wyboru no-
wego zarządu.

Na prezesa zaproponowano pp. radcę Cas-
pariego, Nowakowskiego i wizytatora Woy-
narowskiego, który oświadczył, że ewentual-
nego wyboru nie przyjmie. Wybrany został
p. radca Caspari (po raz drugi) — p. Nowa-
kowskiego wybrano wiceprezesem towarzy-
stwa Sekretarzem wybrano po raz drugi p.
dyr. Maicherskiego, zast. sekretarza p. Chu-
dałę, skarbnikiem wybrano po raz drugi p.
Muszale, zast. skarb. p. Ryszek.

Jako członków zarządu wybrano pp. Sła-
wińskiego, Barwickiego, Szafrana, Korolewi-
czowa, Sikorska, Szwachę.

Do Komisji rewizyjnej wybrano pp. komi-
sarza Potyke, dra Spilera Lięra i jako zastę-
pcę p. Kozaka.

Składka członka zwyczajnego wynosi 50
groszy miesięcznie, członka wspierającego naj-
mniej 2 zł. miesięcznie, członkiem do żywot-
nim może zostać osoba wpłacająca jednorazo-
wo 100 zł.

— Zebranie obywatelskie P. C. K. w My- słowicach.

Pierwsze zebranie nie doszło do skutku, z
powodu przybycia zbyt małej liczby zapro-
szonych. Drugie zebranie obywatelskie P. C.
K. odbędzie się w Mysłowicach, w gmachu
seminarium żeńskiego (Plac Wolności), dziś,
we wtorek, o godz. 8 wiecz. Zebranie zajmie
się m. in. sprawą tak ważną, jak kolonie letnie
dla dzieci.

— Z towarzystwa upiększania miasta w Mysłowicach.

Posiedzenie zarządu towarzystwa upie-
kszania miasta w Mysłowicach, odbędzie się w
środe, dnia 13 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu
towarzystwa Kawiarni Centralnej (ul. Nowa
Kościelna). Towarzystwo ma opracować szereg
aktualnych projektów upiększenia Mysłowic.

— Z życia Tow. Polek w Starej Wsi.

Dnia 10 bm. w Starej Wsi w gmachu szkol-
nym, odbyło się walne zebranie Tow. Polek.
Członkinie przybyły z trzech miejscowości,
w liczbie 200 osób. Po zagajeniu zebrania
przez p. przewodniczącą Pilotównę, przysta-
piono do odczytania protokołu i sprawozdania

kasowego, poczem przewodnicząca udzieliła
głosu referentowi Głównego Zarządu Tow.
Polek z Katowic p. dr. Jaworskiemu, który w
wyczerpujący sposób w swoim ciekawym re-
feracie przedstawił historię organizacji Tow.
Polek od jej samego początku po dzień dzie-
niejszy.

Po referacie przystąpiono do wyboru no-
wego Zarządu Tow. i ponownie przez akla-
mację wybrano stary Zarząd. Poczem wybra-
no Komitet spraw teatralnych, chóru, kursu,
guzikarstwa, koronkarstwa, szycia i komitet
który ma się zająć urządzeniem „Świeconego”

Tow. Młodych Polek w Starej Wsi jest
bardzo ruchliwe i sprawami interesuje się
żywo. Złożyć należy szczerze podziękowanie
p.p. Adamowi Kuźniarskiemu, kierownikowi
szkół w Starej Wsi, Osorji Bukowskiej, Fr.
Wojdyłównie, Edwardowi Korzeniowi, na-
uczycielom szkół za ich szczerą i gorącą za-
pał w pracach około Tow. Polek.

Z Król. Huty.

! Akademia papieska.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w
Król. Hucie uroczysta Akademia papieska
przy bardzo liczny udział publiczności,
która szczerze zapełniła wielką salę hote-
lu hrabia Reden. Akademię zajął przemó-
wieniem p. Cieślński. Poczem nastąpiły
produkce Chóru Cecylijskiego z Krako-
wa pod batutą Ojca Bernardino Rizziego.
Burze oklasków zrywały się po każdej pie-
śni, tak że chór musiał mimo dość obfitego
programu jeszcze bisować. Przemówie-
nie na temat „Dlaczego składamy hołd
Papieżowi?” wygłosił z znaną swadą ks.
kap. Milik. — Deklamacja p. prof. Krysy
oraz koncert orkiestry wojskowej 75 pp.
zakończyły tę imponującą akademię.

! Miesięczne zebranie koła Z. O. K. Z.

Dnia 8 bm. odbyło się w Król. Hucie w sali
rysunkowej gimnazjum żeńskiego zebranie mie-
sieczne koła Z. O. K. Z., na którym niezwykle
interesujący odczyt o wychowaniu narodowym
wygłosił p. prof. Rudnicki, członek T. N. S. W.

Na zebraniu uchwalono ciekawsze referaty
drukować i przysyłać do użytku poszczegół-
nym kołom. Po omówieniu sprawy akademii
papieskiej i kolonii wakacyjnych i prac dla
bezzrobotnych posiedzenie zamknięto.

Z Świętochłowick.

(—) Kościół w Zgodzie grozi zawale-
niem.

Jak się dowiadujemy, wczoraj udała
się do kościoła parafialnego w Zgodzie spe-
cjalna komisja rzeczoznawców, celem zba-
dania murów kościoła, który groził, jak
nas informują, zawaleniem.

(X) Statystyka ludności w Wielkich Pie- karach.

Ogólna liczba mieszkańców Wielkich Pie-
kar wynosiła z dniem 1 b. m. 11990 osób z
czego kobiet 6140; według wyznania było 11981
katolików i 9 protestantów. (h.)

Z Rybnickiego.

(X) Nowe wybory do Kasy Chorych.

Wskutek zgłoszonych protestów wy-
bory ze strony pracobiorców do Kasy Cho-
rych w Rybniku zostały unieważnione, wo-
bec czego zarząd kasy wyznaczył nowe
wybory na dzień 30 maja br.

Wybory odbędą się dla filii Wodzisław
i Knurów w lokalu restauracyjnym „Polo-
nia” przy ulicy Trzeciego Maja, a dla
wszystkich innych miejscowości w hotelu
„Świerklaniec” przy ul. Sobieskiego. Gło-
sowanie odbędzie się między od godziny
1—7 po południu.

(X) Zamknięcie cmentarzy.

Magistrat w Rybniku postanowił zamknąć
położone w śródmieściu Rybnika, trzy cmenta-
rze; a to stary katolicki, ewangelicki i żydow-
ski. Rozporządzenie to magistrat motywuje
tem, że bliskość tych cmentarzy zagraża bez-
pieczeństwu publicznemu i tamuje rozwój i roz-
budowę miasta.

Katolicki cmentarz stary, założony został
w roku 1652, zaś ewangelicki w roku 1790, a
żydowski w roku 1815.

Zamknięcie wymienionych cmentarzy może
nastąpić jedynie tylko za zgodą zarządów po-
szczególnych gmin wyznaniowych.

Magistrat przesłał powziętą uchwałę po-
szczególnym gminom wyznaniowym, celem o-
głoszenia jej wiernym poszczególnych wyznań,
którzy mogą zgłosić ewentualne sprzeciwu w
ciągu dni 14 od daty wręczenia uchwały zarzą-
dom gmin wyznaniowych.

O ile członkowie poszczególnych gmin wy-
znaniowych sprzeciwu nie wniosą, zarządy
wyraża zgodę na zamknięcie cmentarzy.

Jak się dowiadujemy, parafia katolicka, po-
dobno nie sprzeciwia się zamknięciu starego
cmentarza, natomiast gminy ewangelicka i ży-
dowska sprzeciwiają się.

Z Tarnogórskiego

§ Z gimnazjum państwowego.

W niedzielę Palmowa przystąpił w Tar-
nowskich Górach uczniowie po przygotowaniu
ich przez ks. prefekta L. po raz pierwszy do
Stoła Pańskiego. — W tę samą niedzielę odby-
ła się podobna uroczystość dla dzieci ćwicze-
niówk seminarium w Tarnowskich Górach,
przygotowanych przez ks. prof. K.

§ Przydział węgla dla biednych.

Za pośrednictwem p. radcy Cz. otrzy-
mało Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Win-
centego a Paulo w Tarnowskich Górach 200
centnarów węgla do rozdania między bied-
nych.

Przewodnicząca p. Sk. wydaje w najbliż-
szych dniach karteczki upoważniające do ode-
brania 1 centnara w składzie p. Szolicha, któ-
ry bezinteresownie zajmie się podziałem.

Z Zagl. Dąbr.

Ze Związku metalowców.

Ubiegłej niedzieli w sali Zjednoczenia Za-
wodowego Polskiego w Sosnowcu na Pogoni
przy ul. Marjackiej 1 odbyło się zebranie me-
talowców przy udziale około 500 osób, na któ-
rem przewodniczący, jenerałny sekretarz
Związku p. Kozubski omówił sprawę podwyż-
ki plac w przemyśle metalowym Zagłębia Da-
browskiego. Robotnicy postanowili domagać
się 30 procent podwyżki plac oraz ustanowie-
nia dla rzemieślników i robotników wykwalifi-
kowanych zł 5.15 dziennej płacy i jednocześnie
przydziału węgla w wysokości 5 korcy dla o-
barczonych rodziną i 3 korcy dla kawalerów.
Na tem zakończono zebranie. Jednocześnie do-
wiadujemy się, iż w najbliższych dniach, a więc
prawdopodobnie w końcu tego tygodnia lub
też w pierwszych dniach po świętach, uregu-
lowana zostanie sprawa podwyżki plac w
przemyśle metalowym.

+ Inspektor Wróblewski w Sosnowcu.

Onegdaj przybył do Sosnowca inspektor ko-
mendy głównej pol. państwowej p. Wróblew-
ski, który weźmie udział w egzaminach odby-
wających się w szkole policyjnej w Sosnowcu.

+ Z P. Z. Z. P. P. i H.

W związku z rozszerzeniem działalności Pol-
skiego Związku Zawodowego Pracowników
Przemysłowych i Handlowych na terenie Sos-
nowca, został powołany odrębny Zarząd Od-
działu, któremu Zarząd Główny, dotychczas
spełniający funkcje Zarządu Oddziału, przeka-
zał wszelkie sprawy lokalne. Zarząd Oddziału
urzęduje w lokalu Związku przy ul. Warszaw-
skiej 22 w Sosnowcu tel. 302. Zebrania odby-
wają się w każdy piątek o godzinie 7-mej wie-
czorem. Wszelkie sprawy dotyczące Oddziału
winny być kierowane pod adresem prezesa Za-
rządu Oddziału p. Henryka Habelmana.

Z Lublinieckiego

(§) Nielotunny wybór sołtysa.

Ostatnio odbyły się w Baranowie wybory
sołtysa. Niestety — sołtysiem został człowiek
nie bardzo odpowiedni, bowiem wybrano p.
Forytę kupca, który znany jest z niezbyt
przychylnego nastroju dla Polski.

Niewątpliwie władze nie zatwierdzą tego
wyboru, ażeby nie dopuścić do niesłychanego
skandalu, jakim by było oddanie steru rządów
w polskim Baranowie Niemcowi.

Z Cieszyńskiego

(-) Posiedzenie Rady miejskiej w Bielsku.

Z końcem ubiegłego tygodnia odbyło się w
Bielsku posiedzenie Rady miejskiej celem za-
łatwienia spraw pilnych usuniętych z porządku
dziennego na poprzednim posiedzeniu.

Rozpatrywano wnioski władz wojskowych
o budowę prowizorycznych szop w koszarach
kawalerskich, jakoteż nadbudowę pierwszego
piętra na budynkach koszar piechoty. Oba
wnioski załatwiła Rada przychylnie.

Następny punkt dotyczył prośby T-wa
gimn. „Sokół” o odstąpienie placu położonego
poza parkiem strzeleckim na boisko i plac
ćwiczeń towarzystw gimnastyczno-sportowych.
W Komisji policyjno-budowlanej, podczas nie-
obecności członka Komisji wydelegowanego
przez radziecki Klub polski, uchwalono wnio-
sek odrzucić i w tym duchu też referowano
sprawę na pełnym posiedzeniu R. M. motywu-
jąc odmowne załatwienie potrzeby tegoż miej-
sca jako placu ćwiczeń dla młodzieży (nb. nikt
tam dotąd nie ćwiczył i żadnych przygotowań
ku temu nie poczyniono) i na ewent. późniejsze
rozszerzenie parku strzeleckiego. Tendencyjny
sposób załatwienia tej sprawy dostarczył ma-
teriału do dłuższej, gorąco prowadzonej deba-
ty, co wyzyskała miejscowa niemiecka prasa
do zjadliwych wycieczek przeciw Klubowi Pol-
skiemu i jego słusznemu stanowisku.

Radny Kisielewski przypominając, że gim-
nastyka, sporty, a przedewszystkiem przygo-
towanie wojskowe jest objęte państwowym
programem wychowania, stwierdził, że uclwa-
la odmowna cechuje antypolską działalność R.
m., co spotkało się z sprzeciwami mówców
frakcji niemieckiej, a przedewszystkiem Klubu
P. P. S.

Wniosek klubu polskiego o odesłanie po-
wyższej sprawy do Komisji celem ponownego
zbadania i wniesienia nowego wniosku odrzu-
cono, zatwierdzając odmowne załatwienie pe-
tycji „Sokoła”.

Po przyskutkowaniu spraw koncesyjnych,
radzono nad ostatnim punktem w sprawie u-
stalenia cen czynszu mieszkalnego w nowo-
wybudowanym domu gminnym. Przyjąwszy
koszt budowy na zł 1,200,000 z minimalnym
oprocentowaniem 5 od sta. ustalono cenę zł
1.20 za m kw. mieszkania, co stanowi wraz ze
wszystkimi ubocznymi należnościami czynsz
za mieszkanie dwupokojowe 100 zł a za trzy
pokojowe 160 zł. Wysokość czynszu w porów-
naniu z dochodami zarobkującej inteligencji
stanowczo za wysoka. Po załatwieniu jeszcze
paru spraw drobnych, zakończono posiedzenie.
(v-x.)

(-) Wypadek w Dziedzicach.

W przeszłym tygodniu robotnik M. Ch. za-
mieszkały w Zabrzegu dostał się pod koła po-
ciągu osobowego, dojeżdżającego do stacji
Dziedzice. Nieszczęśliwemu obcięły koła obie
stopy powyżej kostek. Ofiarę, wypadku odsta-
wiono natychmiast do miejskiego szpitala w
Bielsku.

(-) Samobójstwo.

Z końcem ubiegłego tygodnia 18 letni cukier-
nik Wawok z niewiadomych dotąd przyczyn
popelniał samobójstwo wieszając się w stodole.
Śledztwo w toku.

(-) Pożar.

W Jaworzu spaliło się, obok gospodars-
kie Jana Königa. Ofiarą płomieni padł dom
mieszkalny i sąsiednia stodoła wraz ze sprzę-
tem gospodarskim. Szkoda wynosi 10,000 zł.
Przyczyna pożaru jeszcze nieustalona.

Czwiklitzer

Katowice 3-go Maja



Kto tylko używa mydła Czwiklitzera
Twarz ma gładziutką, nie brzydną
mu cera
Jeśliś gospodyni i urządzasz pranie
Wiedz, mydło „C. Z. W.” jest dobre
i tanie.

Ze stowarzyszeń.

* Katowicka Kolumna Sanitarna Pol. Czerw. Krzyża
odbędzie miesięczne zebranie w środę dnia 13 bm. o godz. 6 i pół w szkole wydziałowej przy ulicy Szkolnej.

* Katowickie Koło Z. O. K. Z.
W środę, dnia 13 b. m. o godzinie 19 odbędzie się w Katowicach w sali „Strzechy Górniczej” przy ul. Andrzeja nr. 21 zwyczajne miesięczne zebranie członków Koła z referatami.

* Członkowie P. Z. P.
Dziś odbędzie się nadzwyczajne zebranie filii katowickiej w domu związkowym przy ul. Mickiewicza 8 o godz. 8 wieczorem.

* Podofic. Rez. Z. Z. Koło Katowice.
Miesięczne zebranie odbędzie się w środę dnia 13 bm. o godz. 19 i pół w lokalu związkowym przy ulicy Francuskiej róg Jagiellońskiej.

W czwartek, dnia 21 4. 27 r. w południe o godzinie 12 odbędzie się w Lublińcu na ratuszu

Licytacja

DRZEWA UŻYTKOWEGO
z wyrębu zimy 1927-28, za natychmiastową zapłatą a mianowicie:

los I.: 63 dęby 31,15 m. kub.
22 brzozy 8,55 m. kub.
2 olszyny 1,19 m. kub.
razem 40,89 m. kub.

los II.: 94 świerkowe dragi do ruszowania w długości od 10 do 15 metrów, razem 16,35 mtr. kub.

Warunki sprzedaży można otrzymać za zaplaceniem 1 zł w Kasie miejskiej. Przeznaczone drzewo na sprzedaż można oglądać na miejscu w lesie za poprzednim zgłoszeniem się w Miejskim Zarządzie Leśnym w Lublińcu. Aż do rozpoczęcia licytacji mogą być oferty pisemne z napisem „Sprzedaż drzewa użytkowego” składane.

Magistrat Lublińiec.

Licytacja przymusowa

W środę dnia 13 kwietnia 1927 r. o godzinie 10 przed południem, będą sprzedawani w Katowicach w Sądzie powiatowym (w komorze) publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

1 kompl. łańcuszek (bilet, kredens, stół i krzesła) i inne rzeczy.

Wróbel, komornik sądowy.

Licytacja przymusowa.

W środę, dnia 13 kwietnia 1927 r. o godzinie 13 po południu będą sprzedawani w Zawodzie, ul. Krakowska nr. 89 publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

1 samochód osobowy „Opel”.

Wróbel, komornik sądowy.

Licytacja przymusowa.

W środę, dnia 13 kwietnia r. b. o godz. 10 przed poł. będą sprzedawani w Siemianowicach, kilka tysięcy tabliczek czekolady mlecznej i orzechowej.

1650 kilo marmolady i konfitur w puszkach, 2270 kilo ziarna kakaowego, 450 kilo mąki.

kilka worków orzechów oraz inne przedmioty publicznie najwięcej dającym za gotówkę.

Zbiórka kupujących przed oberżą p. Wiedzy przy ul. Wandy nr. 12 (5 minut od dworca).

L. Polaczek, komornik sąd. w Katowicach.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W środę dnia 13 kwietnia br. będą sprzedawani o godz. 12 w południe w komorze licytacyjnej Sądu powiatowego w Katowicach:

1 harmonium,
1 szafę do rzeczy
1 biurko

publicznie najwięcej dającym za gotówkę.

Wiśniewski, komornik sądowy.

Program radiowy

na dzień 12 kwietnia br.

Warszawa, fala 1111.
15—15 25 Komunikaty. 16—16 25 Odczyt dla maturzystów. 16 45—17 10 Odczyt „Polska flota wojenna”. 17 15 Koncert. 19 45—20 10 Odczyt „Niagara”. 20 20 Odczyt „O Wagnerze”. 20 30 Koncert.

Kraków, 422 m.
17 15—18 40 Transmisja z Warszawy. 18 40—19 Rozmaitości. 19—19 25 Odczyt „Znaczenie biologii w badaniach morskich”. 19 30—19 55 Odczyt „O trzęsieniach ziemi”. od 20 30 Transmisja z Warszawy.

Wrocław, 322,6 m.
11 30 Koncert. 16 30—18 Koncert. Mediolan, 322,8 m.
16 15—18 Kwintet. 21 Transmisja opery z teatru Careano.

Praga, 348,9 m.
11 Reprodukcie muzyczne. 12 15 Koncert. 17 Koncert. 22 15 Transmisja wspólna dla Bratislavy. Tańce.

Londyn, 361,4 m.
13—14 Kwintet Browna. 15 Kwartet z Daventry. 16 Orkiestra. 18 Orkiestra taneczna. 21 35 Koncert. 22 30—24 Jazzband.

Lipsk, 365,8 m.
16 30—17 30 Koncert. 20 15 Koncert symfoniczny.

Stuttgart, 379,7 m.
16 15 Koncert. 20 Koncert symfoniczny. Berlin, 483,9 m.

16 30—18 Koncert. 21 Haydn. Schubert. Wiedeń, 517,2 m.

11 Koncert. 16 15 Koncert. 20 05 Akademia muzyczna. 21 05 Pieśń holenderskie. Budapeszt 555,6 m.

17 Koncert. 20 Wieczór włoski.

Sport.

BIEG NADWIŚLAŃSKI W KRAKOWIE.

1) Zdzisław Motyka (AZS. Kraków). 2) Salek (Wisła — Kraków). 3) Miłan (Cracovia Kraków). 4) Staszowski (AZS. Kraków). 5) Gorzeński. 6) Dobrzański.

BIEG „SOKOŁA” W POZNANIU.

1) Szwarc (Warta). 2) Feliks Nogai (Warta). Startowało 49.

TEATR UNION

Królewska Huta, ul. Wolności 23

2 zlagiery! 2 zlagiery!

17 aktów!

Ofiary wolnej miłości

W roli głównej

Bernard Goetke

oraz genialny, 14-letni aktor

Ludwig Ralph.

II

Fred Tomson

(Quemados djabełski jeździec).

2 zlagiery! 2 zlagiery!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

17 aktów!

Wiadomości gospodarcze.

PRZEKSZTAŁCENIE BANKU HANDLOWEGO.

Jak już donosiliśmy, Bank Handlowy w Warszawie przekształca się w wielką instytucję kredytową europejskiego typu. Obecny kapitał akcyjny Banku zostanie obniżony do 6 milionów złotych, natomiast emituje się 14 mlj. zł nowego kapitału. Część nowych akcji przejdzie w ręce dotychczasowych akcjonariuszy Banku, część zaś zostanie wymieniona na akcje Banku Zjednoczonych Ziem Polskich, z którym nastąpi fuzja. Grupa polska doprowadza w ten sposób stan swego posiadania do 14 milionów akcji. Reszta przejdzie w posiadanie grupy zagranicznej, złożonej w banku „W. A. Harriman” w Nowym Jorku, „Banca Commerciale Italiana” w Mediolanie, „Banque de Bruxelles” w Brukseli, oraz „Nieder Oesterreichische Escompte Gesellschaft” w Wiedniu. Gestją pozostaje nadal w ręku polskim.

PRZED KONFERENCJĄ EKONOMICZNĄ.

(Ostatnie wiadomości z Genewy.)

Do chwili obecnej 32 państwa zgłosiły swój udział na Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną — wśród nich w dniach ostatnich Stany Zjednoczone, wybierając na kierownika swojej delegacji p. Robinsona, jednego z najwybitniejszych bankierów amerykańskich i twórcę planu Dawesa. Zgłosili również swoich przedstawicieli Międzynarodowe Izby Handlowe: francuska — p. Clementala, założyciela Izby i b. ministra handlu, niemiecka — p. Kottenberga, prezesa Izby we Frankfurcie nad Menem, angielska — p. Rumciana, jednego z najwybitniejszych armatorów, oraz włoska — p. Olivetti.

Ponadto Ekonomiczny Związek Kobieczy zgłosił 5 swoich przedstawicieli, z których trzy mają zasiąść na Konferencji.

BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

płacił 9 kwietnia br. za:

Dol. amerykańskie	8.91	8.90	8.89
F. angielskie	43.36	43.27	
Fr. szwajcarskie	171.69	171.35	
Fr. francuskie	34.90	34.83	
Fr. belgijskie	24.75	24.70	
Liry włoskie	42.90	42.81	

Fl. holenderskie	357.22	356.51
Korony czeskie	26.45	26.40
Korony szwedzkie	238.50	238.02
Korony duńskie	237.50	237.02
Korony norweskie	229.75	229.29
S. austriackie	125.52	125.27
Mk. niemieckie	211.15	210.73
Dol. kanadyjskie	8.91	8.87
Gd. gdańskie	172.70	172.35
1 gram złota		5.92
1 gram srebra		0.150
1 złoty w zlocie		172.30
1 mk. niem. w zlocie		2.1270435

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 11 4. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8,92, sprzedaż 8,94, kupno 8,90. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Rubel złoty 4,63, przy zmniejszonej podaży, 100 złotych w zlocie 172,30. Dla akcji początkowo tendencja słabsza, pod koniec mocniejsza. Z pożyczek państwowych słabsza była 6 proc. dolarowa, z r. 1919-20, mocniejsze listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego.

Berlin, 11 4. (PAT.) Dewizy wschodnie. Wyplaty na Warszawę 47,03—47,27, na Poznań 47,050—47,295, na Bukareszt 2,62—2,64, na Rygę 80,95—81,35, na Rewel 1,114—1,120, na Kowno 41,795—42,005, złoty 46,91—47,39.

Warszawa, 11 4. (PAT.) Papiry państwowe, 5 proc. poz. konwers. 63—63,50—63,25, 8 proc. poz. konwers. 98,75, poz. dolarowa 85,25.

KATOWICKIE CENY ORIENTACYJNE

na zboże w dniu 11 4. br.

Zyto	47.—
Pszenica	58.—
Owies	40.—
Jęczmień zwyczajny	38.—
Jęczmień browarniany	45.—
Maka żytnia 70 proc.	64,50
Maka żytnia 65 proc.	66.—
Maka pszenna 65 proc.	—
Ziemniaki	14.—
Otręby żytnie	29.—
Otręby pszenne	28,50

franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Nogai Katowice

Publiczny przetarg.

Magistrat miasta Mysłowic ogłasza niniejszym przetarg publiczny na wewnętrzne urządzenie hali targowej dla świń oraz brukowanie ulic na terenie nowo-budującej się Centralnej Targowicy w Mysłowicach a mianowicie:

- 1) Wykonanie różnych robót betonowych wzgl. żelbetonowych, związanych z urządzeniem bucht, koryt, wag oraz ramp.
- 2) Wykonanie posadzki kamiennej, betonowej lub podobnej.
- 3) Dostawę koryt kamionkowych.
- 4) Wykonanie konstrukcji żelaznej dla ogrodzenia bucht i zamykania koryt.
- 5) Dostawę wag pomostowych.
- 6) Wykonanie brukowania ulic i rampy wydławawczej.
- 7) Dostawę szyn wąskotorowych do torów pomocniczych.

Oferty w zalakowanych kopertach na każdą poszczególną robotę opisaną od 1—7 z napisem dotyczącym danej roboty należy składać ad:

- 1) do dnia 25 kwietnia 1927 r.
- 2) do dnia 27 kwietnia 1927 r.
- 3) do dnia 2 maja 1927 r.
- 4) do dnia 29 kwietnia 1927 r.
- 5) do dnia 4 maja 1927 r.
- 6) do dnia 6 maja 1927 r.
- 7) do dnia 4 maja 1927 r.

do godziny 10-tej przed południem w Urzędzie Budowlanym III piętro, pokój 21.

Informacji co do warunków technicznych i planów poszczególnych robót, oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze powyżej wymienionego urzędu. Przy podejmowaniu ślepych kosztorysów i planów należy podpisać stwierdzenie podporządkowanie się warunkom, obowiązującym przy wykonywaniu robót przy związkach komunalnych.

Opłata za komplet planów i ślepych kosztorysów wynosi dla:

poz. 1) 5.— zł. poz. 2) 30.— zł. poz. 3) 10.— zł. poz. 4) 35.— zł. poz. 5) 15.— zł. poz. 6) 10.— zł. poz. 7) 2.— zł.

Do każdej oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Komunalnej wadium w gotówce lub gwarancję banku uznanego przez Ministerstwo Skarbu w wysokości 3 proc. oferowanej sumy.

Magistrat zastrzega sobie ocenę i wybór oferty nie tylko w zależności oferowanej sumy, lecz i od gwarancji i referencji, co do należytego, fachowego i terminowego wykonania roboty, względnie dostawy, jakie zdaniem Magistratu będzie przedstawiał oferent a także zastrzega sobie prawo podziału robót wzgl. dostawy w każdej pozycji z osobna na więcej firm wreszcie prawo nieprzyjęcia żadnej z przedłożonych ofert bez podania powodu.

Mysłowice, dnia 6 kwietnia 1927 r.

MAGISTRAT.

UŻYWAJ GRANULKI!
RUSSYANA!

KASZLU
DUSZNOŚCI I CHRYPKI

FABRYKA GRANULI
FARMACEUTYCZNA
"A.P. KOWALSKI" WARSZAWA

Teatr Rozmaitości

MASCOTTE

Codziennie o godz. 10-ej wiecz.

Poleźny Program Wielkanocny

Niezmównana para taneczna

Kamińska i Gronowski

w swoich rosyjskich i ekscentr. repert.

Mirska Kustosówna

subretka tancerka

Pełna werwy i temperamentu Wiedenia

Friedl Weiss

w swych najnowszych zlagierach.

Yoeroes

tancerka klasyczna.

Oryg. Jazz-Band

Staniewski

Codziennie do godz. 3-ciej w nocy otwarte.

Wstęp wolny Ceny przystępne

Nie od pieciu, ani dziesięciu
lecz od lat 45
glizy do paplerosów

FANTAZYJNE

fabryki:

M. Paschalski, Radom,

są uznane za najlepsze.

ODCISKI

ZGRUBIAŁA I ZRODŁAWIŁA
USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE

KLAWIOL

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
A.P. KOWALSKI WARSZAWA

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.

Co do majątku Marty Forytowej w Żorach, Dolne Przedmieście wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 26 marca 1927 r. o godz. 9.30 przed południem postępowanie upadłościowe.

Zarządca masy upadłościowej mianuje się p. Michalaka zastępcę procesowego w Żorach. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 19 kwietnia 1927 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach jak i celem zbadania zgłoszonych wierzytelności wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 25 kwietnia 1927 r. o godz. 9 i pół przed południem.

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłego względnie uiszczać dług a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 12 kwietnia 1927 r. donieśli zarządcę masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których miałyby prawo żądać zaspokojenia z owych rzeczy.

A. Kościelniak

Telefon 2449 i 552

Katowice

ulica 3-go Maja 5.

Kapelusze — bielizna — krawaty — trykoty — skarpetki — laski — parasole itd.
 Płaszczki wełniane i gumowe — Ubrania chłopi — Nowo zaprowadzono pończochy damskie.
Wielki wybór. Ceny bardzo przystępne.

22160 Series I

Rinso

pierze całe stopy bielizny
wszelkiego rodzaju.

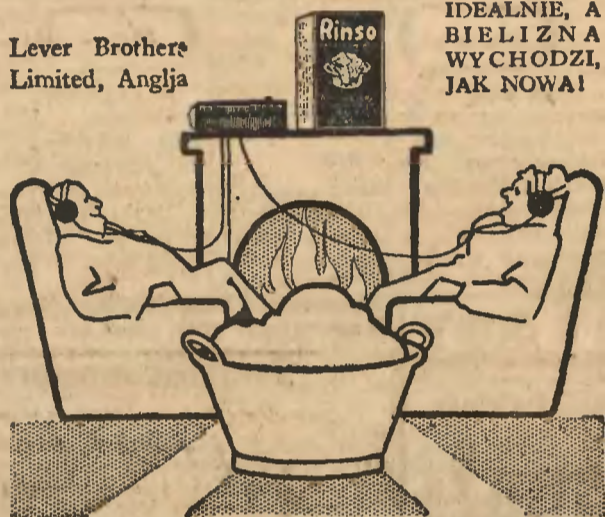
PODCZAS gdy gospoia słucha koncertu Radjo, siedząc przy kominku w wygodnym fotelu. Czasem tylko ukradkiem spogląda na bieliznę, która moczy się w RINSO i pierze się sama w racjonalny sposób.

Nazajutrz rano gospoia wstanie wypoczęta, bieliznę starannie splucze i rozwiesi.

Tymczasem rozkoszuje się muzyką.
**OSZCZĘDNE GOSPOSIE, UŻYWAJCIE RINSO
 GDYŻ RINSO BIELIZNY NIE NISZCZY, PIERZE JĄ**

Lever Brothers
 Limited, Anglia

IDEALNIE, A
 BIELIZNA
 WYCHODZI,
 JAK NOWA!



KUPON. Do p. L. Reida, Skrzynka Poczta 479, Poczta
 Główna, Warszawa.

Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso.

Imię i nazwisko

Adres

P.s (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

R.P.3—280x120

Sprzedaje:
**Powoziki my-
 śliwskie
 bryczki
 platformy
 (Rollwagen)**

Lakierowanie sa-
 mochodów i po-
 wozów
 po niskich cenach

J. MARX
 Katowice, ulica
 Słowackiego 26.

Hafy

Pisownia
 po cenach
 przystępnych
Katowice,
 ul. Stawowa 17
 róg 3-go Maja.

Poszukuje się natychmiast

inżyniera-architekta

na kierownika biura komitetu budowy katedry w Katowicach. Czynnosc będzie stanowiło kierownictwo miejscowe z ramienia komitetu budowy. Projekt oraz nadzór architektoniczny poruczono architektomprojektodawcom.

Wymagana dłuższa gruntowna praktyka przy wykonywaniu budowli monumentalnych, płaca według umowy.

Zgłoszenia poparte świadectwami do 25 kwietnia br. pod adresem: Ks. dr. Szramek, Kanonik, Katowice,

Dyrektora biura

poszukuje Polskie Związki Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląskiego w Katowicach, do bezwzględnej objęcia urzędu. Wymagane wyższe wykształcenie, znajomość ustawodawstwa Woj. Śląskiego oraz tutejszych stosunków gospodarczych, pożądana praktyka w przedsiębiorstwach przemysłowych. Wynagrodzenie według umowy. Podanie zaopatrzone odpisami świadectw, należy wnieść do rąk prezesa Związku p. inż. Grabianowskiego Katowice, ul. Słowackiego nr. 24.

Bo 1485

Niezbędna dla każdego płatnika podatków!

Swiezo wyszła z druku książka opracowana przez pp. Fr. Schwakopf, Jana Benisz i Alfreda Hibricha — p. t.

„Co każdy płatnik wiedzieć powinien“

1. o państwowym podatku dochodowym fundowanym i nefundowanym;
2. o podatku kościelnym oraz
3. o ogólnych postanowieniach ustawy konkursowej.

Książka ta zawiera rozporządzenia, wzory odwołań i różne orzeczenia. Pierwsza książka w polskim języku o podatku kościelnym i ustawie konkursowej.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędných księgarniach Polski.

— Jakim prawem te lajdaki liczą nam za łóżko? Szkoda! Ach, jaka szkoda, że nie umiem wymyślać po francusku.

— Poczekaj, poczekaj... Tutaj trzy razy policzono za świece. Bużi de serwis i poprostu burzi. Za pierwsze — dwa franki, za drugie — pięć franków. A przecież spaliliśmy wszystkiego tylko dwie świece.

— A to lajdaki!

— Nie rozumiem, dlaczego dwa razy nam te świece policzono? Czyżby te pierwsze dwa franki wzięli za ten niedopalek, który dawano nam wieczorem na dole, jak wracaliśmy w nocy, ażebyśmy nie połamali nóg na schodach? To już do niczego niepodobne. Boże! Za bieliznę pościelową osobno policzyli.

— Nie może być?

— Osobno, osobno! Piękny rachunek. De cafe o le trzy franki. Wiesz, za każdą filiżankę kawy z mlekiem liczyli nam po półtora franka.

— To rozbój na czystej drodze!

— Gorzej, niż rozbój! Patrz dalej: en serwis te, de serwis te, wyobraź sobie, że za to, żeśmy brali od nich naczynia do herbaty, parę bułek i troszeczkę masła, za każdym razem liczyli nam po dwa franki.

— Naprawdę? Ładny narodek! A jak spotkają człowieka i poznają, że to Rosjanin, to zaraz krzyczą „wiw la riasi!“ — Dlatego też krzyczą „wiw la riasi“, bo mogą zedrzeć z człowieka siedem skór. Poczekaj, poczekaj... Tutaj jeszcze jest: papie a letr. Pamiętasz wzięłeś dwa arkusiki papieru i dwie koperty, żeby napisać list, dwa franki policzyli.

— Nie może być?

— Patrz! Za dzisiejszy kawałek sera, ten który zjedliśmy przed chwilą — cztery franki.

— Ach lajdaki, lajdaki!

— Nawet znaczki pocztowe do listów policzyli po pół franka. Dwa razy tyle, ile kosztują. Patrz znowu, znowu: serwis, serwis i wciąż po dwa franki. To chyba już za służbę? Pewno za służbę.

— Za tego idjotę w papierowej czapce.

— Pewno za niego. Boże! Za zapalki... De alumet... Za zapalki też osobno policzyli.

— A za papierową czapkę służącego nie policzyli osobno? — zapytał Mikołaj Iwanowicz.

— Nie.

— A za filcowe jego pantofle?

— Nie, nie! Za to napisali dwa franki za coś, czego nie rozumiem... Może to za to, że cię prowadzono pod rękę po schodach?

Mikołaj Iwanowicz stracił rezon.

— Dosyć, dosyć! — machnął ręką. — Znowu mnie klujesz?

— Alia! Nie lubisz! A jednak za zbite lustro pięćdziesiąt



Do wszystkich żon i mężów!

Są rzeczy, których sobie nie mówi najbardziej kochające się małżeństwo, a które bywają powodem kłótni, niesnasek domowych, a nawet rozwodów... Najważniejszą z nich jest

nieprzyjemny zapach z ust

który czyni bliskość najbardziej nawet drogiego człowieka nieznosną, a który może nazawsze usunąć jedna tylko

FERMENTINA

niezawodny, stwierdzony przez największe powagi medyczne środek, przeciw zapachowi z ust.

FERMENTINA usuwa przykry zapach z ust, konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła i czyni oddech przyjemnym.

Główny skład na Polskę: Roman Włodarski, Warszawa, Łubeckiego 5. Do nabycia w aptekach składach aptecznych i perfumeriach. Cena Zł. 2.50 za sztukę. W razie nie otrzymania należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamiejscowym wysła się po otrzymaniu zgóry Z 2.75 lub 3.25 za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek pożądan!

Porcelana

Talercze z złotą obwódką 1a zł 1.25
 Talercze porcelanowe, białe poczwysy od zł 0.50
 Kucharki porcelanowe, białe poczwysy od zł 1.00
 Kucharki porcelanowe, białe poczwysy od zł 0.40
 we wszystkich jakościach i cenach

ERNST BECK
 ul. Młyńska 12 Katowice Telefon 2252

Wolne posady

PANOWIE, którzy odwiedzają sklepy kolonialne i cukiernicze, niech się zgłoszą do sprzedawcy torebek szczęścia „Wundertüten“ w Lipinach, ulica Kolejowa 17 w składzie. 1533 a.

STARSZY pomocnik fryzjerski (męski) poszukuje od 1 maja lub wcześniej stałej posady. Łask. oferty skierować do Polonii Rybnickiej, pod „Zdolny“. 1533 a.

POTRZEBNY zaraz monter specjalista do centralnych ogrzewań i ka-

nalizacji-wodociągów. Zgłoszenia J. Krużyński, Sosnowiec, ul. Swo-bodna 6. 1524 a.

EKSPEDJENTKA „bufetowa“ potrzebna od zaraz. Zgłoszenia z poważnymi referencjami w „Hotelu Pol-skim“ Król. Hu-ta, Wolności 27. 1535 a.

POTRZEBNA od zaraz panna wyszkolona sprzedawczą w branży deli-katesowo-mle-carskiej. Zgło-sić się osobiście Jagiellońska 3, Mleczarnia Szwajcarska. 1539 a.

WIEJSKA dziewczyna poszukuje posady najchętniej unizator; młody,

zdolny, ener-giczny, posaża-kuje odpowied-niej posady. Łaskawe ofer-ty do Polonii, sub „Organiza-tor nr. 1515 a“.

WIERNĄ czy-stą dziewczynę od lat 20 poszu-kuje zaraz. Chropaczów, ul. Hutnicza 5a. 1529 a.

Poszukują pracy

BUCHALTER-korespondent, władający pol-skim, niemiec-kim i rosyjskim zmienni posade. Łaskawe ofer-ty do Polonii pod „Buchal-ter“. 1497 a.

HANDLOWIEC z ukończoną akademią han-dlową w Ber-linie, doskonały korespondent. fachowy orga-nizator; młody,

zdolny, ener-giczny, posaża-kuje odpowied-niej posady. Łaskawe ofer-ty do Polonii, sub „Organiza-tor nr. 1515 a“.

PANNA lat 35., Górnoślązaczka poszukuje gospodyni do samotnego pana, znająca gruntownie za-je-cia gospodar-stwa. Władę je-zykiem polskim i niemieckim. Posiada dobre świadectwa z poprzednich prac. Zajęcia po-szukuje od 15. bm. lub później. Zgłoszenia „Po-lonia“ Król. Hu-ta pod: „Gospo-dyń“ nr. 100. 1537 a.

PANNA lat 16 Polonii pod: tów 150 do 300, znająca steno-

grafie polską i niem. oraz pisa-nie na maszynie poszukuje począt-kującej posady. Łask. oferty do twych fabryka Polonii pod: tów 150 do 300, H. H. nr. 1531a litrowe, kom-

COLOSSEUM

Tel. 1354 i 1610 — KRÓL. HUTA — Wolności 48

Od wtorku 12-go do czwartku 14-go bm.

Powstanie w Marokku

(Przygody francuskiego oficera)

Sensacyjny obraz produkcji Foxa w 8 wielkich aktach.

W rolach głównych:

Alma Rubens i Edmund Lowe

Prócz tego:

Nadzwyczajny dodatek 2-aktowy.

Sprzedaż

BETONIARKI

pletnie zremo-n-towane, korzys-tanie do sprze-dania. Juliusz Weiss, Kolej do wydzierża-wienia wzmian-Fabr. we Lwo-wie. 1543 a.

MALY dom z półtora mor-ciem ziemi do sprzedania lub do wydzierża-wienia wzmian-za jeden pokój z kuchnią w po-wiecie Katowic 1543 a.

kim Nogliński. Wesola, stacja Brzezinka. 1534 a.

LOKOMOBILE 15 km. i motor naftowy 12 km. w bardzo dobrym stanie z powodu powiekszenia interesu sprzedam tanio, lub zamienię na większą maszynę 25 km. Rygula, Łąka, Pszczyna, Górny Śląsk.

Lokale handlowe

POSZUKUJE w śródmieściu Katowic sklepu wględnie pokoju nieumeblowa-nego na przed-siebiorstwo, od zaraz lub 1 ma-ja. Zgłoszenia Polonia pod: „Moda“. 1487 a.

Mieszkania

Dla osób mają-cych prawo do pomieszkania, sprzedam moje umeblowane mieszkanie skła-dające się z je-dnego pokoju i kuchni w Król.

Porcelana

serwisy stołowe, serwisy do kawy krajowy i zagraniczny towar, dla 6 i 12 osób

we wielkim wyborze po różnych cenach poleca

ERNST BECK
 ul. Młyńska 12 Katowice Telefon 2252

Hucie. Zgłosze-nia Polonia, Kr. Huta „Mieszka-nie“. 1540 a.

Nauka i wychowanie

BEZPŁATNE prospekty listo-wnych kursów stenografii, ka-ligrafii wysyła Redakcja Steno-grafa, Warszawa, Szczygła 12. 1450 a.

Zgubiono

ZGUBIONA kar-te mobilizacyjna wydana przez P. K. U. Król. Huta na nazwi-sko Stachowiak Tomasz uniewa-żniam. 1541 a.

ZGUBIONO na-dworcu kolejoi-wym w Święto-wicku 4, tel. 661 1542 a.

gitymację urzę-dniczą L. O. P. Nr. 3464 unie-ważniam. Mi-chalik Zdzisław 1544 a.

ZGUBIONE pa-piery wojskowe na nazwisko Alfons Niechoj, Król. Huta, unie-ważniam. 1460 a.

ZGUBIONO pa-szport zagra-miczny wydany przez Staro-stwo Będziń-skie, na imię Joszek Dawid, Lustige, Będzin. 1532 a.

Różne

PRZYJMUJE zamówienia na wozy pakunko-we furmanki i przeprowadzki. H. Bayer, Kato-wice, ul. Gili-wicka 4, tel. 661 1542 a.

Przy zakupie towarów proś-my powołać się a „Polonia“!

KINO KAMMER

Katowice, Kochanowskiego

Od wtorku, dnia 12 kwietnia 1927 r.

Hrabina z Texas

Willi Fritsch, Mady Christians
 Hans Junkermann,
 Lilian Hall-Davis
 w przepięknym filmie
 Regie: JOE MAY.

Nasze kinoteatry Kammer i Palast w Wielki Piątek będą zamknięte.

KINO APOLLO

Katowice, ulica Poprzeczna.

Dziś i dni następne:

Jeden z wielkich filmów niedawno zmarłego tragiczną śmiercią śp. **Rudolf Valentino** p. t.

Ten, za którym szaleją kobiety
 (Tragedja nocy poślubnej)
 w 10 wielkich aktach

Prócz tego DOBRY NADPROGRAM!

KINO UNION - KATOWICE

Wielki biblijny film „DAWID I GOLIAT“ w 10 wielkich aktach.

KINO PALAST

Katowice, ul. Mieleckiego

Od wtorku, dnia 12-go kwietnia

Wspaniały olbrzymi film p. t.

BOHATER MORZA

Epizod z wojny światowej (bitwa pod Skagerag)

Wzruszający dramat marynarzy.

W rolach głównych:
 Walter Slezacek, Karol Auen,
 Eva Spryer, Coletta Brett i.

Baczność właściciele radia!**Baczność amatorzy radia!**

Jeżeli posiadacie aparat z którego nie jesteście zadowoleni (obojętnie czy sam zbudowany czy gotowy kupiony) to przyjdzie do nas. Przyłączymy do naszego składu warsztat radiotechniczny pod kierownictwem pierwszorzędnego i doświadczonego inżyniera radiowego. Udzielamy bezpłatnie fachowych porad. Modernizujemy i ulepszymy wasze zepsute aparaty.

„RADJOŚWIAT“

Katowice, 3 Maja 36

wchód w podwórz. Tel. 1957.

— 240 —

Pojutrze ciagnienie!

I-ej klasy 15-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

Ostatnie losy do nabycia w największej i najszcześliwszej kolekturze

Górnośląskiego Banku Górniczo-Hutniczego, S. A.
 Katowice, Sw. Jana 16 — Król. Huta, Wolności 26
 Telefon 24-38. Telefon 14-10.

P. K. O. konto Nr. 304761

Główna wygrana

zł 600.000

oraz wiele innych wygranych.

Ceny losów: 1/1 los zł 40.—, 1/2 losu zł 20.—, 1/4 losu zł 10.—

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej zł. 1.—, — W tekście zł. 0,80. — Za tekstem w części ogłoszeniowej zł. 0,20. — Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0,40 od 100 do 200 wierszy zł. 0,60, ponad 200 wierszy zł. 0,80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaż, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0,20, dla poszukujących pracy zł. 0,10, matrymonialne zł. 0,30. — Ogłoszenia zagraniczne o 50proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach 5) Prawo inkasa należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzoną w odpowiednie legitymacje z fotografiami.



— Fill de chambre du troisieme! (Pokojówka z trzeciego piętra) — mówiła jakaś kobieta w brązowej sukni i białym czepku.

— Monsieur ce moi, qui... — zaczął z głupim uśmiechem na ustach służący w papierowej czapce i filcowych pantoflach, lecz nie skończył i pokazał Mikołajowi Iwanowiczowi swoją podrapaną rękę.

Głafira Siemionowna w milczeniu dawała każdemu po pół franka.



Nr. 15.

Dodatek tygodniowy „Polonii“

Rok 2.

DON BOSCO.

W watykańskiej auli konsystorjalnej odbyło się w dniu 20 ub. m. uroczyste odczytanie dekretu Ojca Św., Piusa XI-go, mocą którego uznane zostały heroiczne cnoty Czcigodnego Sługi Bożego Ojca Giovanni Bosco, założyciela Zgromadzenia OO. Salezjanów i Zakonu Sióstr N. P. M. Nieustającej Pomocy.

Uroczystość ta jest wstępem do beatyfikacji i kanonizacji tego wielkiego i zasłużonego działacza katolickiego, a zarazem stała się ona imponującą manifestacją na cześć wielkiego bohatera chrześcijańskiego.

Nieprzerwana nigdy łączność z Bogiem, niewyczerpana miłość bliźniego, niewzruszona stałość, owa czystość, która całym swym jestestwem nienawidzi grzechu, wielka roztrpność i owa pogoda, która zawsze rozjaśnia zdoła każde smutne oblicze i zagrzać serce — oto charakterystyka wielkiego Don Bosco.

Przez swoją niezmiernie wielką i owocną działalność położył Don Bosco wielkie zasługi około najważniejszych dziedzin życia katolickiego. Najbardziej aoli umiłowaną dziedziną jego była propaganda katolicka przy pomocy książek i pism. W tej dziedzinie, jak mawiał, chciał być „zawsze przednią strażą postępu“, jak to Ojciec Święty w mowie swojej podczas uroczystości wyraził. Tu koncentrowała się głównie jego wielka praca, świadcząca o niespożytej energii i niepospolitej wprost odporności na zmęczenie fizyczne. W nim to widzimy uosobienie wielkiej chrześcijańskiej zasady. Qui laborat orat.

Genjusz Don Bosco staje nam w całej swej pełni przed oczami, gdy spojrzymy na jego dzieło, na owoc jego pracy po czterdziestu zaledwie latach od jego śmierci. Cyfry statystyczne mówią same za siebie. W 70-ciu prowincjach jest zgórą tysiąc domów zakonnych, są tysiące kościołów, kaplic, szpitali, szkół i krocie tysięcy dusz zbliżonych do Boga i kierowanych, zgromadzonych w zakładach chrześcijańskiej oświaty i chrześcijańskiego wychowania. Zgórą 16.000 dusz jest w Zgromadzeniu OO. Salezjanów i Sióstr N. P. M. Nieustającej Pomocy, pośród tych, którzy już złożyli śluby za-

konne, w nowiciacie i aspirantów. Przeszło tysiąc z pomiędzy nich poświęca się działalności misyjnej na najodleglejszych krańcach świata, działalności, która zdobyła dla Królestwa Bożego wiele nowych prowincji. W episkopacie ma Zgromadzenie około dwudziestu przedstawicieli w różnych ośrodkach wielkiej rodziny chrześcijańskiej. Oto dzieło czcigodnego Ojca Bosco, który nie umarł, a żyje w swoim wielkim dziele i jest nadal jego duchownym kierownikiem, a żywy przykład wielkiego działacza dzisiaj jeszcze przyświeca jego uczniom i służy im za drogową wskazówkę i wzór. On to stale przypomina nam: nie zawsze też cliche się tego, co się może.

Ten oto wielki wychowawca zostaje dekretem papieskim ogłoszony jako bohater chrześcijański. W ten sposób stawia Ojciec Święty tego wielkiego działacza katolickiego jako wzór, na którym kształcić winni się wszyscy ci, którzy powołani są i będą jako wychowawcy nowocześni, jako odnowiciele współczesnych im pokoleń.

Światła postać Don Bosco określa Ojciec św. Pius XI, który go widział i słyszał, w następujący sposób: Tak, jak pojawiają się czasami na firmamencie dziejów świata ludzie, którzy, jak sam o sobie rzekł wielki Korykanin, są przez Boga zesłani, by jako bicz Boży, chłostać narody i władców, tak też pojawiają się i imi, by uzdrawiać ludzkość z cierpień, jakie ją trapią, dla wskrzeszenia miłości nad tą ruiną zbolełych serc ludzkich.

Taką postacią jest właśnie Don Bosco.

Wielki ten działacz katolicki, którego cały żywot był prawdziwym pochodem szlakiem Chrystusa Pana, wzywając do naśladowania Zbawiciela, tak oto przemawia do swoich uczniów w testamencie swoim:

„Wasz pierwszy rektor umarł. Prawdziwy wasz przełożony atoli, Jezus Chrystus, nie umrze. Pozostanie On zawsze naszym Mistrzem, naszym Wodzem, naszym Wzorem“.

—0—

Szkoły duchowne a społeczeństwo.

Szkoła świecka zajmuje się swoimi wychowankami w czasie ściśle określonym, przeznaczonym na wykłady, poatem dzieci wracają do domu i tu powinno się zacząć kształcenie ich dusz i charakterów. Każdy z nas wie z własnego doświadczenia, jak bardzo wrażliwa jest wyobraźnia dziecienna, jak trwałe są wspomnienia obrazów, które budząca się myśl do refleksji skłoniła.

Jakże więc zdrową i czystą powinna być ta duchowa strona, która nieraz o całej przyszłości dziecka decyduje. Czy wszystkie dzieci ją mają? Ze smutkiem obserwujemy, że z nielicznymi wyjątkami atmosfera domowego ogniska skutkiem rozpetania powojennej psychozy, przestała być zdrową dla młodych pokoleń; napatrzą się one wyuzdanych tańców, nieprzyzwoitych toalet, słyszą stałą krytykę naszych naprawdę oplakanych stosunków. Starsi nie zastanawiają się nad tem, że nie o wszystkim przy dzieciach mówić wolno. Stała nagana sfer rządzących, choćby najłagodniejsza, podważa w umyśle dziecka poszanowanie autorytetu wogóle, szczepi bunt przeciwko zwierzchności uznawanej w każdym normalnym ustroju politycznym.

W szkole duchownej politykomania jest wykluczona.

Malcy widzą w swoich przełożonych żywy wzór posłuszeństwa starszyźnie, a w stosunku do siebie, nieustanną dbałość o kształcenie i rozwój swoich władz duchowych. Dzieci instynktownie odczuwają, że Ojcowie im tylko życie poświęcają, że oni są treścią i celem ich egzystencji, że poza nimi ważniejszych spraw nie mają.

W zakładach naukowych świeckich spotykamy również ideowców, ale nie każda szkoła może się tem pochwalić. Na ogół pedagog świecki jest to zwykły człowiek, mający własną rodzinę, z natury rzeczy dwom panom służy. Ani się tem gorszymy, ani temu dziwnym, że najlepszą częścią swego jestestwa, oddaje najbliższemu.

Pedagog duchowny ma również 2-ch panów, z tą różnicą, że ten pierwszy Ojciec Niebieski, żąda od niego tylko poszanowania swego zakonu, a wzamian darzy go bezwzględna miłością, krzepi, oświeca i wskazuje najprostszą drogę do dusz powierzonych mu młodzieży. Na tem polega zasadnicza różnica, a jest tak jasną, że żadne serce polskiej matki nie może jej nie widzieć, i nie odczuć, jeżeli przyszłość swoich synów na pierwszym stawia planie.

Kiedy ukaz carski pozwolił Polakom w swoim zakresie otwierać szkoły polskie własnym kosztem, radość Polaków z tego powodu była ogromna. Ze składki dobrokórnych z błyskawiczną niemal szybkością powstała Macierz Szkolna, z czcigodnym mecenasem Osuchowskim na czele. Rodzice dzieci w wieku szkolnym rzucili się gromadnie do popierania własnych za-

kładów naukowych. Żadnym brakiem się nie dziwili, ale je usuwali, nie żałując na ten cel grosza. Dziesięć razy wyższe, niż w szkołach rządowych wpisowe opłacali bez szemrania. Czyż więc i dzisiaj nie jest to jedyny sposób tworzenia i podtrzymywania takich szkół, jakie nam przedewszystkiem i nadewszystko są potrzebne?

W 1905 roku chodziło o uchronienie dzieci naszych od wschodniej zarazy, a dziś? Niezłoty jad, zgnilizny czyha na młodociany organizm, z kin, z „Dziejów grzechu“ itp. utworów, przedstawianych na deskach teatralnych. A nocne obławy na chłopców, powracających z wieczorowych kursów do domu. Czyż zatem nawet ta furtka zakładu duchownego o zmroku zamknięta w imię zasady, że „strzeżonego Pan Bóg strzeże“ nie jest bezpieczną przystanią, chroniącą duszę dziecka od zeknięcia się ze zgubnymi pokusami? Rozważcie to Państwo, mające dzieci, z których chciałbyście się zdrowych na duszy i ciele ludzi doczekać.

W szaryźnie naszych przyziemnych zabiegów nie zdajemy sobie sprawy, czym są wogóle w życiu narodów Misjonarze. Wrogowie nasi, za czasów niewolę zorientowali się szybko, czym jest władza górująca nad wszystkimi nakazami i ukazami, nie czując się na siłach do walki z nią, usunęli ją ze swoich zaborów — my zaś uważamy, że wszystko, co nam Opatrzność powróciła, jest należnym nam darem i tak powszednim, że się nad tem zastanawiać nawet nie warto. A jednak gdybyśmy się przyjrzeliby życiu i działalności naszych Misjonarzy, spostrzegliśmyby kadry rycerzy, których ani Bismarck, ani cary pokonać nie mieli nadziei, — a więc to jest nasze wielkie dobro, ta Armia Zbawienia.

Ich powołanie, to dobrowolny wybór do służby w nich żołnierzy, na zagrożonych posterunkach, to nieustanne czaty i bezwzględne posłuszeństwo, rozkazom Zwierzchnika. Dla którego wola jednostki i potrzeby jej serca nie istnieją. Wzrok wodza tylko dobro sprawy ma na względzie, — więc czy to zgnilizna bolszewizmu zawieje od wschodu, czy masoneria z zachodu tam się swoich, do dyscypliny przywykłych bojowników. Umilowana armia nasza, zbrojna w tanki i bagnety jest żrenicą polskiego oka, — a ci rycerze Chrystusowi, jak wśród nas za poświęcenie nam życia całego otrzymują zapłatę?

Dla nas powinien być dzwignią moralną widok ludzi wielkich idei, wielkiego czynu, pełnego zaparcia się siebie, postępujących ciernistą ścieżką bez słowa skargi ani protestu, gardzących wszelkimi przeszkodami, w znoju i trudzie, pojętych gorączką kamiennej obojętności najbliższego swego otoczenia, a pomimo tego, idących naprzód coraz wyżej, aż na te szczyty, na których świeci im idea zbawienia Ojczyzny.

Czyż im się od nas nie należy?

J. Janowa Lempicka.

—00—

Odpowiednie odżywianie się i ćwiczenia.

Ćwiczenia najlepszym środkiem do zachowania piękności.

Jeden z lekarzy amerykańskich drukuje w gazetach „list otwarty“, w którym, jako główne lekarstwo przeciwko wielu dolegliwościom społecznym, zwłaszcza u kobiet, zaleca racjonalne ćwiczenia gimnastyczne.

Gdybyście mieli wszystkie bogactwa Krezusa do rozporządzenia, a czuli się niedobrze, co byście wówczas czynili, by przywrócić swą siłę i zdrowie? Możecie udać się do najlepszych lekarzy, a powiedzą wam oni, że nic wam nie brakuje i nie będą mogli wam pomóc. I gdy powodem tego znużenia się nieczynne muskuły i fizyczne lenistwo, poniższe wskazówki zastosować powinniście, bez względu na to, czy pracujecie w fabryce, w biurze, lub też czy odziedziczyliście miliony.

Ludzie, którzy biorą bardzo czynny udział w towarzystwie, jakoteż ci, którzy muszą pracować cały dzień, rozumieją dobrze, że muszą dbać o swe zdrowie, jeżeli chcą nadal prowadzić życie wolne od niedomagań i chorób. Musi się mieć duży zasób odporności, aby na jutro wstać rano, czując się wypoczętym. W duży zapas energii trzeba być zaopatrzonym, by wstać rano po tylko krótkim odpoczynku i czuć się rześkim.

Doskonałe funkcjonujące organy, włącznie z dobrane rozwiniętymi mięskulami i dostatek świeżego powietrza i zdrowej krwi — oto podstawy i sekret tej energii zapasowej i rzeźkości. Każda z powyższych zalet jest niezbędną dla całości. Nie można być zupełnie zdrowym, gdy brakuje chociaż jednej z nich.

Odpowiednie, codzienne ćwiczenia są konieczne, by czuć się dobrze. Natychmiast zgadzacie się z tem, gdy przychodzi wam zająć się czemś, co wymaga wyteżenia sił. Wkrótce zmęczycie się, a wówczas nawet najmniejszy wysiłek wyczerpuje was zupełnie. Długi czas minie, nim znowu przyjdziecie do siebie. To właśnie jest oznaką braku zapasowych sił.

Zleniwione wewnętrzności są rzeczywistą przyczyną większości chorób, tak fizycznych jak i umysłowych.

Zwłaszcza kobiety cierpią na tę przykrą chorobę. Żadna kobieta nie może zachować swego wdzięku ani swej piękności, której system niedostatecznie wypróżnia wszelkie nieczystości. Mówią, że dwadzieścia pięć milionów amerykańców przyzwyczaiło się do brania środków przeczyszczających, ale nie radziłbym brania tych środków rozwalniających jako lekarstwa na zatwardzenie. Jest to środek dla ulżenia w nagłej potrzebie; lecz gdy go się bierze często, zamiast usunąć zło, pogorszy je.

Jedynie wtenczas można zapobiec zatwardzeniu, gdy zastosuje się odpowiednią dietę, przyzwyczai się do regularnego i normalnego życia i gdy wykonuje się sumiennie ćwiczenia gimnastyczne.

Kilka słów o pornografii

Skutki pornografii są nadszwyczał zębne. W człowieku, odbierającym często wzrokowe lub słuchowe wrażenie brudu, zanika stopniowo wrażliwość etyczna, tak że oswaja się on z brudem, jak człowiek przy brudnej pracy zatracą potrzebę ohydności, lub jak ten, kto pozostając długo w zaduchu zatłoczonej izby, nie odczuwa już potrzeby świeżego powietrza. Znieczulając zmysł etyczny, pornografia doprowadza do zobojetnienia wobec zła nie tylko seksualnego, ale i zła moralnego wogóle, oraz do osłabienia zdrowej opinii w tym kierunku, a przez to i do wytworzenia ujemnych obyczajów.

Pornografia obniża godność kobiety i małżeństwa, miłość bowiem ogranicza tylko do podziału fizycznego a wyszydza i neguje przywiązanie duchowe; nadto, znieprawiając wolę i pozbawiając entuzjazmu dla ideałów wyższych, uniemożliwia do uczciwego spełnienia obowiązków rodzinnych.

Czytanie „modnej“ literatury, która niczem innym nie jest jak tylko czystą pornografią, urabia fałszywy sąd i pogląd na istotny stan rzeczy pod względem obyczajów w danej społeczności. Kto ma przed sobą ustawicznie upadki moralne, zdrady, przestępstwa, temu zdawać się musi, że niema już zdrowia moralnego pod słońcem; że cnota i wierność małżeńska jest fikcją, a nawet że są niemożliwe; ten wreszcie widząc, że wszyscy pod względem moralności pozwalają sobie na wszystko, w razie pierwszej pokusy z wielką łatwością sam siebie rozgrzeszy. Czytelnik pornografii nie tylko, że nie wierzy w możliwość cnoty, ale samą cnotę uważa za obłudę, lub nawet za zamaskowany występki.

Pornografia jest szkołą prostytucji. Pornografia bowiem przedstawia zło moralne jako dobro, jako coś słusznego lub też jako potęgę, której się oprzeć nie można.

Rodzice, Wychowawcy — zwalczajcie pornografię w życiu, w druku, na scenie, na filmie, brońcie od niej zwłaszcza młodsze pokolenia!

Młodzieży polska — zwalczaj pornografię w imię zdrowia przyszłości narodu!

Ber.

KRONIKA ŚLĄSKA

Tajne biuro w Gliwicach

WERBUJE OCHOTNIKÓW DO ARMII JEDNEGO Z PAŃSTW EUROP.

Według krążących coraz usilniej pogłosek, istnieje podobno w Gliwicach tajne biuro, które werbuje ochotników do armii jednego z państw europejskich.

Werbunek ten jest bardzo podejrzany tembardziej, że na G. Śląsku przeprowadzają go bardzo sprytnie byli oficerowie armii niemieckiej, agituując wśród robotników polskich. Ażby za

chęć do zapisania się na listę ochotników, obiecują agitatorzy, że z chwilą załadowania ochotników na okręt w Hamburgu, każdy otrzyma 1000 marek zaliczki.

Niewątpliwie władze zajmą się i odpowiednimi obwieszczeniami ostrzegą naiwnych przed przeprowadzaniem werbunkiem.

Ważna konferencja kolejowa.

OTWARCIE LINII CHYBIE—SKOCZÓW. — PRZYWRÓCENIE WIECZORNEGO POCIĄGU POSPIESZNEGO LWÓW—KRAKÓW—KATOWICE—POZNĄ.

Ostatnio odbyła się w Dziedzicach konferencja delegatów poszczególnych dyrekcji kolejowych, celem ustalenia niektórych zmian w letnim rozkładzie jazdy, który obowiązywać będzie od dnia 15-go maja br.

W pierwszym rzędzie zajmowano się na tej konferencji sprawą najdogodniejszego połączenia Górnego Śląska z Cieszyńszem z uwzględnieniem przedewszystkiem pociągów dalekobieżnych. Następnie ustalono rozkład jazdy pociągów na nowej linii Chybie—Skoczów, będącej już na

ukończeniu, której otwarcie nastąpi dnia 15 maja br.

Dzięki interwencji delegacji z Górnego Śląska został przywrócony z powrotem pociąg pospieszny Lwów—Kraków—Katowice—Poznań, który do niedawna kursował jedynie w okresie letnim. Obecnie pociąg ten kursować będzie już przez cały rok. Wskutek przywrócenia tego pociągu zyskają Katowice bardzo dogodnie połączenie wieczorne z Krakowem, bowiem pociąg ten odjeżdża z Krakowa o godzinie 22.20, a przychodzi do Katowic o godz. 0.17

Wyznaczanie trasy nowych linii kolejowych na Śląsku.

Ażby dać zatrudnienie bezrobotnym Wydział Komunikacji Województwa Śląskiego przystąpił do wyznaczania trasy nowej linii kolejowej Rybnik — Żory na przestrzeni 7 km. Również rozpoczęto wyznaczanie trasy drugiej linii, mianowicie

Cieszyn — Zebrzydowice — Jastrzębie Górne na przestrzeni 28 km. Roboty około budowy tej linii oddano firmie Kurkiewicz-Zarzycki, która buduje linię Ustroń—Wisła.

Teatr i Estrada

△ Występ Czapskiej i Jurenjewa w „Rigolecie”.

Wczorajszy wieczór w operze Katowickiej przeszedł pod znakiem dwóch występów gościnnych: barytonisty Jurenjewa, znanego ze scen zagranicznych i śpiewaczki opery stołecznej, p. Czapskiej.

P. Jurenjew — to typowy śpiewak rosyjski w tem lepszym wydaniu, który tak podoba się na scenach w Paryżu i Londynie, w osobach Szalapina, Baklanowa, Smirnowa i in. Głos duży o słachetnym brzmieniu, aczkolwiek nieco brutalny lub brutalizowany, mnóstwo uczucia, szczerości w wyrazie, bezpośredniości w ujęciu całej partii i szczegółów, brak jakiegokolwiek fałszu, w interpretacji, jak i sposobie śpiewania. Jest to śpiew, który zachwyca, porwuje więcej lub mniej w zależności od usposobienia artysty śpiewaka, natomiast trudno o nim pisać czy mówić z punktu widzenia szkoły czy metody. Tak śpiewa wielki, wszechświatowej sławy basista Szalapin i za każdym razem inaczej jakby, zawsze rozmaicie, lecz zawsze szczerze, zawsze z uczuciem, powstającym z artystycznego zlania się śpiewaka z osobą bohatera odwarzanego, zawsze z mocnym zaakcentowaniem dramatyczności całych scen i poszczególnych fraz. Możliwość popularnie nazwać śpiewaniem nie gardłem lecz całą duszą. Czy starczy sił wokalnych? — zda się, nie obchodzi to śpiewaka. Musi starczyć! Czy ten lub ów ton nie brzmi za słabo, czy nie dość dźwięcznie? — nie to, jeden ton nie znaczy, chodzi o wyraz, o całą rolę, o cały dramat. Więc gdy w dodatku śpiewak taki, jak Szalapin posiada i odpowiednio potężny i „pewny” materiał głosowy — musi zachwycać, musi porwać. (Tak po części śpiewał w roku zeszłym Dolnicki).

Tak samo porwał wczoraj publiczność katowicką i Jurenjew. Głos duży, rozległy w skali, dźwięczny nie zawodzi artysty-śpiewaka, więc używa go z całą rozrzutnością, szafuje nim hojnie, nie dbając jakby o efekty lub poszczególne tony śpiewu, a skupiając całą siłę interpretacji na wyrazie i efekcie scenicznym. Publiczność naszą, nie przyzwyczajoną

do takich występów, musiał poruszyć i zachwycić p. Jurenjew, mimo iż — nieco zbyt „nieskromne” — wzmianki uprzednie, porównyujące go do największych śpiewaków operowych mogły się zemścić, sprowadzając łatwe i łatwo zrozumiałe w takich wypadkach, rozczarowanie. P. Jurenjew zasłużył na te burze braw, jakie zbierał wczoraj i byłoby dobrze, gdybyśmy go częściej słyszeć mogli.

P. Czapaska w roli Gildy, zaprezentowała się jako śpiewaczka dużej klasy. Głos duży i donośny, wybitna rutyna śpiewacza i sceniczna — złożyły się również na występ b. udany.

Z pozostałych wykonawców należy specjalnie wymienić Drabika, który miał dwa ostatnie swe wieczory „znakomite”. Żywiłowy sposób śpiewania i gry gości udzielił się i jemu: śpiewał i grał doskonale, jak nigdy jeszcze dotąd.

Inni wykonawcy: Chodakowska, Mazanek, Romanowski i wogóle reszta „Rigoleta” — bez zmiany.

Prowadził operę dyr. Barański.

J. Sm.

—X—

△ „Głuszc”.

We wtorek, dnia 12 kwietnia ukaże się po raz pierwszy „Głuszc”, pełna swojskiego humoru krótkowidła jednego z najwybitniejszych współczesnych komedjo-pisarzy, Stefana Krzywoszewskiego. Obsadę ról głównych stanowią: pp. Bohdańska, Fiszczkówna, Jaworska, Krzywicka, Nettówna, Chmurkowski, Kijowski, Leśniewski, Mazanek, Czarliński, Wracki, Erwan.

△ „Kościszko pod Racławicami” dla szkół.

W środę po poł. o g. 3-ej teatr daje bezpłatne galowe przedstawienie dla wychowanków szkół, którzy według dawnego systemu pruskiego kończą rok szkolny przed Wielkanocą.

△ Maryla Gremo.

Światowej sławy tancerka, której pierwszy występ w Teatrze katowickim zapelniał wldownie po brzegi wytworną publicznością, wystąpi jeszcze raz w Teatrze Polskim w środę dnia 13 bm.

△ Repertuar teatru polskiego w Katowicach.

Wtorek: „Głuszc” (premiera).

Środa: po poł. „Kościszko pod Racławicami”.

Wiecz.: Występ Maryli Gremo.

△ „Rozwódka” w N. Bytomiu.

We wtorek zespół operetkowy teatru naszego wystawia w N. Bytomiu melodyjną i wesołą „Rozwódkę”.

—O—

Jak Kiepusa stracił 9000 dolarów.

SZCZĘŚLIWY WYPADEK SAMOCHODOWY.

W niedzielę, dnia 10 bm. około godz. 7 wieczorem miał miejsce na szosie pomiędzy Cieszyńszem Polskim a Skoczowem nieszczeniwy wypadek rozbicia samochodu, będącego własnością słynnego Jana Kiepusy, który samochodem powracał z Wiednia do Sosnowca wraz z red. Michałem Orliczem, autorem dzieła propagandowego o Polsce współczesnej. Samochód został całkowicie zdruzgotany i jedynie jakimś szczęśliwym trafowi należy przypisać fakt, iż głośny śpiewak oraz red. Orlicz wyszli bez szwanku, niszcząc jedyn

nie swe ubrania. Szofer natomiast został lekko ranny.

Ofiarom względnie szczęśliwego wypadku pierwszej pomocy udzielił inż. Machalica, dyr. szkoły rolniczej w Międzywsiu.

Po kilku godzinach Kiepusa pociągiem udał się w dalszą drogę i wczoraj przybył do Sosnowca, chociaż obdrapany, jednakże cały i zdrowy, straciwszy jedynie 9000 dolarów, gdyż tyle kosztował samochód. W Sosnowcu p. Kiepusa zabawi przez święta w domu rodziców.

Otwarcie kursów nauczycielskich T.N.S.W. w Katowicach.

POMOC DLA NAUCZYCIELSTWA DO ZDOBYCIA KWALIFIKACYJ.

Pisaaliśmy swego czasu o potrzebie ułatwienia nauczycielstwu średniemu przygotowania się do zdobycia kwalifikacji, wobec bliskości terminu prekluzyjnego 1928-29 i wobec nadmiaru pracy zawodowej i społecznej. Sprawa ta weszła obecnie w stadium realizacji.

W czasie bytności na Śląsku p. min. W. R. i O. P. dr. Dobruckiego przedstawiciela Zarz. Okr. T. N. S. W. złożyli mu i naczelnikowi W. O. P. p. dr. Regorowiczowi wizytę. W trakcie rozmowy poruszono sprawę kursów jako b. pilną. Delegaci okręgu otrzymali zapewnienie, że władze oświatowe zrobią, co się da. Tymczasem zarząd okr. TNSW. przeprowadził pertraktacje z Uniwersyteciem krakowskim, który zgodził się powierzyć wykłady swoim profesorom.

Po przeznaczeniu przez Województwo subwencji na otwarcie kursów, otwarcie nastąpiło w pierwszych dniach kwietnia. Na wszystkie przedmioty zgłosiło się około 130 nauczycieli, nawet z odległych stron z Bielska, z Rybnika, co świadczy o zainteresowaniu się kursami i o ich rzeczywistej potrzebie. Wykłady rozpoczęły się: z matematyki, przyrody, historii, języków polskiego, francuskiego, niemieckiego i łacińskiego oraz z pedagogiki. Wykłady odbywają się w gmachu gimnazjum państwowego w Katowicach. Energią Zarządu okr. TNSW. i życzliwością władz wojewódzkich należy zawdzięczać ten doniosły krok do uregulowania sprawy kwalifikacji nauczycielstwa średniego. (s)

—O—

Baczność!

Królewska Huta!

Baczność!

W ostatniej godzinie!

Wybory do Sądu Przemysłowego!

Dziś, we wtorek, 12 kwietnia od godziny 12 w południe do godz. 7 wieczorem odbywają się wybory ławników do Sądu Przemysłowego w naszym mieście!

Północna część miasta głosuje w „Hotele Górnosłaskim” przy ul. Wodnej nr. 5.

Południowa część miasta głosuje w „Domu Polskim” przy ulicy Wolności 64.

Uprawnione do głosowania są osoby obojga płci, które ukończyły 21 rok życia, zamieszkuja w okręgu przemysłowym lub mają tu zatrudnienie. Osoby, uprawniające przemysł domowy, które nie zatrudniają żadnego robotnika, są również uprawnione do głosowania na kandydatów robotniczych.

Każdy uświadomiony robotnik, robotnica, pracownik i pracowniczka umysłowa zdaje sobie sprawę z doniosłości wyborów w dniu dzisiejszym i obowiązek swój spełnia tak, jak przystoi uświadomionym szermierzom sprawy polskiej. Wstrzymując się od głosowania uważać będziemy za karygodną lekkomyślność, która w wysokim stopniu zaszkodziłaby sprawie polskiej, a przyczyniłaby się tylko do zwycięstwa wrogów. Honor polskich pracowników do tego ponżenia dopuścić nigdy nie może!

Połączone „Chrześcijańskie Związki Zawodowe” starały się usilnie o stworzenie jednolitego frontu przy wyborach do Sądu Przemysłowego. Zabiegaj nasze spełzły na niczem, gdyż jednostki ambicjne przeszkodziły temu i rozbiły jednolity front pracowników polskich.

Popełnili oni zdradę wobec sprawy polskiej, polskiego robotnika i pracownika!

Nie przypuszczamy, aby znalazł się jakiś prawdziwy Polak, któryby głosował na rozbijaczy obozu polskiego. Nie dajcie posłuchu tym, którzy w dniu dzisiejszym z kartką wyborczą do Was zbliżać się będą, bo to wrogowie, którzy Wam pracę odebrali. Przed lokalami wyborczymi będą oni wszyscy do Was po polsku się odzywać, ażeby łowić ryby w mętnej wodzie. Nie wierzcie im, bo to wilki w owczej skórce. Wasz dawniejsi ciemiężcy i renegaci, czyhający na zgubę Waszą. Oni zajęli wasze warsztaty pracy, a robotnik polski musi z głodu przymierać, bo w wolnej Polsce niema dla niego pracy i chleba! To się musi raz wreszcie skończyć!

Socjaliści i ich pomagacze komunistyczni są awangardą czerwonej międzynarodówki, która zawsze odnosiła się wrogo do Polski. Kto się oddaje hasłom socjalistycz-

nym, ten prędzej czy później jest stracony dla Polski!

Nie dajcie posłuchu ciemnym elementom, siejącym niezgodę, mienawiszę pomiędzy nami. Z pogardą odwracamy się od wrogów! Idźmy śladami naszych dzielnych działaczy, aby złożyć niezłomny i trwały dowód, że jesteśmy dziećmi jednej matki w naszej prastarej dzielnicy piastowskiej.

Tym, co dla ambicji własnej poświęcił sprawę robotnika i pracownika polskiego, odpowiedźcie pogardą!

Głosować Wam, Rodacy i Rodaczki, jedynie wolno na liście, na której czele stoi BULA FRANCISZEK, członek „Chrześcijańskiego Związku Zawodowego”.

Komu leży na sercu polski charakter Sądu Przemysłowego w waszym mieście, kto czuje się prawdziwym Polakiem, ten będzie usilnie agitował za naszymi kandydatami, oraz sam głosuje na współbrata, na

Bulę Franciszka.

Zaznaczamy, że wszyscy wyborcy, którzy przed godziną 7 znajdować się będą w lokalu wyborczym muszą być dopuszczeni do urny wyborczej, chociażby się głosowanie przeciągnęło do różnej nocy.

Rodacy — Rodaczki! Spełnijcie Wasz obowiązek w dniu dzisiejszym! Nie wolno wstrzymywać się od głosowania! W jednolici potęgą — w potęgę zwycięstwo!

Połączone Związki Chrz. Zjedn. Zaw. w Król. Hucie.

—O—

Przyspieszony pociąg osobowy

BEDZIE OLBRYZIEM UDODNIENIEM DLA DOJEŻDZAJĄCYCH DO PRACY DO KATOWIC.

Uwzględniając życzenia urzędników państwowych i prywatnych, zamieszkujących poza Katowicami na linii Katowice—Kraków zostanie wprowadzony pociąg, który przyjeżdżać będzie do Katowic zamiast o 9.20 rano o godzinie 8.30. Wcześniejszy przyjazd tego pociągu uzyskano w ten sposób, że szybkość osobowego pociągu powiększono do 75 km. na godzinę.

Skrócenie czasu jazdy tego pociągu z Krakowa należy powitać z całym uznaniem, bowiem będzie to olbrzymim udogodnieniem dla dojeżdżających do pracy do Katowic